Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. K. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża l. 11
TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90.
Administracja . 133-44.
Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV — Kraków, sobota, dnia 25 września 1937 r. — Nr 264

Świadek woj. Dziadosz w ogniu krzyżowych pytań

oskarżonego kpt. Zajączkowskiego

Lublin, 24. 9. (Tel.). W dniu wczorajszym podaliśmy sprawozdanie z części procesu woj. Dziadosza z kpt. Zajączkowskim. Dzisiaj zamieszczamy uzupełnienie.

Charakterystyczne jest, że najważniejsi świadkowie badani są w drodze rekwizycji. Obserwowaliśmy podobne zjawisko na innych procesach. Proces toczy się w atmosferze, powiedzmy, niezwykłej.

Prok. (do woj. Dziadosza): Czy znane było orzeczenie Sądu Honorowego dyskwalifikujące Zajączkowskiego. W jakich okolicznościach powstało to orzeczenie?

Świadek: Zajączkowski wydał ulotkę obrażającą mnie. Wysłałem sekundantów Zajączkowskiemu, lecz sekundanci jego oświadczyli, **że zarzutów przecież odwołać nie mogą** (śmiech na sali).

Rozpoczyna się dyskusja na temat Sądu Honorowego, który zaocznie sądził p. Zajączkowskiego. Mowa jest o kwestiach proceduralnych, związanych z postępowaniem honorowym. W pewnym momencie p. Dziadosz oświadcza: **Znam te sprawy z mojej praktyki sekundanta.**

Adw. Stoch: Z praktyki kieleckiej?

Świadek: Te żarty byłyby dopuszczalne w mniej poważnej sprawie. Jestem wojewodą kieleckim...

Adw. Stoch: Ależ my mówimy nie o praktyce wojewodzińskiej, tylko o praktyce sekundanckiej.

Świadek: Praktyka ta odnosi się do czasów wcześniejszych.

Mec. Stoch: Oto chodziło. Dziękuję.

W krzyżowym ogniu pytań obrony w pewnym momencie św. Dziadosz oświadcza, że Sądu Honorowego nad mjr. Zajączkowskim nie było(!). Adw. Stoch prosi, żeby to rewelacyjne oświadczenie zaprotokółować.

Św. Dziadosz: **Panowie łapią mnie za słowo, jak muchy!**

Adw. Korciak: **Proszę, by sąd upomniał świadka, że jest tu tylko świadkiem, i że nie ma prawa czynić nam uwag!**

Zajączkowski: Czy przypomina pan sobie, że ja pana sekundantom oświadczyłem, że spóźnili się, przyszedłszy po przewidzianym przez kodeks terminie?

Świadek: Nie pamiętam. To jest nie aktualne. Nie czuję się już obrażony. Mam wynik Sądu Honorowego i nie mam potrzeby to jeszcze raz rozważać. Nie pamiętam już tych rzeczy. **Troszczę się o losy 3 milionów obywateli w swoim województwie i nie mogę pamiętać szczegółów co do jednego człowieka i to sprzed 5 lat** (śmiech na sali).

Zajączkowski: **Czy pisał pan do Najjaśniejszego cesarza Austrii, że solidaryzuje się z władzami austriackimi co do postępowania w stosunku do oficerów polskich?**

Świadek: **Nie pamiętam(!!).**

Następnie okazuje się, że **p. Dziadosz miał przed przewrotem majowym sprawę dyscyplinarną o wystawienie wojskowego dokumentu podróży pewnej damie, mającej więcej wspólnego z p. Dziadoszem niż z wojskiem** i nie posiadającej **prawa** do podróżowania na koszt wojska.

Adw. Stoch: Czy był pan skazany?

Świadek: W pierwszej instancji tak.

Zajączkowski: Czy był pan w 1923 r. skazany o coś?

Świadek: **Tak, za udział w pogrzebie robotników w Krakowie (po krakowskiej rzezi ułanów).** Oświadczenie to wywołuje poruszenie.

W dalszym ciągu procesu nastąpił charakterystyczny incydent. Mianowicie w czasie dyskusji nad dopuszczeniem do akt pewnych dowodów prokurator sprzeciwiając się wnioskowi obrony m. in. oświadczył: **Z pewnością wszyscy uważamy p. Zajączkowskiego za człowieka honoru.**

Oświadczenie to wywołuje na sali bardzo głębokie wrażenie.

Osk. **Zajączkowski** prosił o zbadanie okoliczności związanych ze Sądem Honorowym nad nim.

Nie jestem wojewodą — mówił osk. Zajączkowski — **i nie będę nim i nie mam nic, prócz honoru, którego nie pozwolę sobie odebrać.**

Kpt. Zajączkowski skazany

Warszawa, 24 września. (Tel. wł.). Dziś o godzinie 1 ogłoszony został w Lublinie wyrok w sprawie przeciwko kpt. Zajączkowskiemu.

Sąd uznał go winnym zniesławienia wojewody Dziadosza i skazał na 8 miesięcy aresztu 200 zł. grzywny oraz uiszczenie 80 złotych kosztów sądowych.

W ustnych motywach sąd stwierdził, że p. Dziadosz miał prawo mówić o wyroku sądu oficerskiego przeciwko p. Zajączkowskiemu, gdyż wyrok ten istotnie zapadł. Zarzuty jakoby p. Dziadosz miał fałszować życiorysy i ewidencje są niesłuszne. P. Dziadosz miał również prawo uważać się za niekaranego, gdyż sąd wojskowy wyrok z 1920 unieważnił.

Rozmowy socjalistów francuskich z komunistami

Paryż, 24. 9. (PAT). Komisja administracyjna partii socjalistycznej S. F. I. O. zaproponowała partii komunistycznej zwołanie zebrania komitetu porozumienia tych dwóch stronnictw na dzień 28 września. Komitet ten **określić ma datę zebrania się komisji unifikacyjnej.**

Adwokatowi Fensterblauowi obniżono karę

Kraków, 24. 9. Wyrokiem Sądu Przysięgłych adwokat krakowski **dr Szyja Fensterblau** skazany został za wygłoszenie podburzającego przemówienia na wiecu 1-majowym w Trzebini w roku 1936 **na 4 lata więzienia.** Od wyroku tego adwokat Fensterblau wniósł kasację, która została uwzględniona, odnośnie co do wymiaru kary. Wczoraj odbyła się w tej sprawie rozprawa w Sądzie Okr., na której zapadł nowy wyrok. Adwokatowi Fensterblauowi **obniżono karę z 4 lat na 3 lata więzienia.**

Kto dziś wygrał i ile?

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.). Dziś w 14 dniu 39 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej większe wygrane padły na numery losów

w 1 i 2 ciągnieniu:

Zł. 10.000 — 105.280, 106.986, 134.045, 175.247.
Zł. 5.000 — 34.396, 34.805, 80.335.
Zł. 2.000 — 14.362, 15.313, 15.975, 33.059, 33.898, 42.718, 44.007, 58.908, 65.878, 68.215, 72.223, 79.728, 89.732, 92.656, 99.379, 105.090, 169.041, 177.332, 184.168, 188.600, 192.212.

w 3 i 4 ciągnieniu:

Zł. 20.000 — 145.262.
Zł. 15.000 — 113.904.
Zł. 10.000 — 8.062, 160.577.
Zł. 5.000 — 124.481, 164.919.
Zł. 7.000 — 63, 9.573, 29.273, 38.605, 43.786, 56.875, 57.849, 70.711, 79.760, 83.602, 89.604; 99.586, 102.723, 115.080, 116.138, 136.097, 146.430, 147, 911, 151.680, 159.878, 193.120.

SAMOLOT NA F. O. N.

W tych dniach Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie wpłacił na konto czekowe Nr 6 Funduszu Obrony Narodowej złotych 3.000 z przeznaczeniem na zakup wojskowego samolotu szkolnego.

Sąd Okręgowy w Krakowie. Wydział IV Karny. Dnia 18 września 1937. Sygn. IV Pr. 223/37. Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: 1) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 12 września, 1937 i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 12 września 1937 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr. 251 z daty 12 września. 1937 z powodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na stronie 2 pt.: „Kariera Wacława Suchenek-Sucheckiego" w całości albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona występku z art. 159 k. k. II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w Dzienniku Urzędowym III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.. Protokolant Sławomirski: Przewodniczący: Horski. Za zgodność — podpis nieczytelny. Sekretarz.

Żonę gen. Skoblina odnaleziono

Paryż, 24 września. (PAT). Agencja Havasa donosi: **funkcjonariusze policji spotkali w pobliżu ulicy de la Faisanderie panią Skoblin, żonę gen. Skoblina, która w dniu wczorajszym zniknęła bez śladu równocześnie z gen Millerem i swym mężem. Panią Skoblin odprowadzono do dyrekcji policji.** (Patrz str. 6).

Z. Z. Z. przeciwko Wojtkowi-Malinowskiemu

Warszawa, 24. 9. (Tel.). Agencja „Echo" donosi z Częstochowy, że tamtejsza rada okręgowa **wystąpiła** w bardzo ostrej formie przeciwko sen. Wojtkowi Malinowskiemu, który jak wiadomo rozszedł się z J. Moraczewskim. Podobnie ostre uchwały podejmują wszystkie inne oddziały ZZZ, które stoją nadal przy Moraczewskim. Na tych samych zebraniach zetzetowcy **występują przeciwko robotniczemu sektorowi OZN.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 września. (Tel. wł.). Dewizy Belgia 89.15. 89.33, 88.97; Amsterdam 292.50, Londyn 26.19, Nowy Jork kabel 529 i pięć ósmych; Paryż 18.12, Praga 18.44, Sztokholm 135.05. Zurych 121.60. — Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 107.25. 107.00. 107.50; Cukier 36.00; Węgiel 26.25; Lilpop 53.75 — 54.00; Modrzejów 9.80; Ostrowiec 26.25. Tendencja nieco mocniejsza.

Papiery procentowe: 4 i pół proc. wewnętrzna 55.50, 55.40, 55.88; 3 proc. inwestycyjna pierwszej emisji 67.50; ser. 81.00; 3 proc. inwestycyjna drugiej emisji 68.60, ser. 81.75; 4 proc. premiowa dolarowa 38.25; 4 proc. konsolidacyjna 58.75, drobne odc. 58.50. Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów nieco słabsza.

Kongres Chrześcijańskiej Demokracji

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.). Zarząd Główny Ch. D. rozesłał okólnik w sprawie Kongresu Stronnictwa, który ma się odbyć 9 i 10 **października** w Warszawie. Okólnik ten stwierdza, że głównym przedmiotem obrad **będzie projekt połączenia Ch. D. z NPR.** Uzasadniając ten projekt, prezydium Ch. D. zaznacza, iż Stronnictwo zawsze było gotowe pracować nad konsolidacją Narodu. Powoławszy się na wskazówki Paderewskiego, prezydium Ch. D. podkreśla, **iż Polska powinna przeciwstawić potęgom totalistycznym potęgę własną,** wynikającą z **konsolidacji** Narodu, **dokonanej w duchu** polskim i **chrześcijańskim,** w **duchu rządnej wolności i zgody domowej.** Propagandzie komunistycznej i rasistowskiej musi Polska przeciwstawić miłość najszerszych mas ku swemu Państwu.

Prezydium Ch. D. przyznaje, **że nie** uniknione są pewne ofiary. Stronnictwo **musi** mianowicie **pożegnać się z dotychczasową nazwą.** To samo jednak czyni NPR. Nazwy nowego stronnictwa okólnik nie wymienia. Nie podaje też, jakie osobistości staną na czele nowego ugrupowania, zaznaczono tylko, że do nowych **władz wejdą w równym** stosunku **przedstawiciele Ch. D. i NPR, a oprócz tego osobistości, które dotychczas do żadnego z tych stronnictw nie należały, a stoją na gruncie chrześcijańskim i narodowym.**

Jak czerwoni niszczą Hiszpanię

Santander, 24. 9. (PAT). Agencja Havasa donosi: **Postępy** wojsk powstańczych na wschodnim odcinku frontu asturyjskiego **są niesłychanie utrudnione przez ponowne opady śnieżne.** Nie mniej jednak udało się powstańcom, po pokonaniu wielkich trudności, zająć w dwóch punktach najwyższe wzgórza pasma górskiego Sierra de Bustasermin. Z wyniosłości tych dominują oni nad miejscowością Onis. Droga prowadząca z Unquera do Gangas, znajdująca się na osi ofensywy powstańczej, **jest nie do użytku.** Wojska rządowe bronią się zaciekle i zmuszone do odwrotu wysadzają za każdym razem poszczególne odcinki drogi. Niszczą również wszystkie sztuczne fortyfikacje. Na rzece Cuera przerwano **tamę,** skutkiem czego miejscowość **Demues** została **zalana** wodą.

Nie **mniej zacięte walki toczą się** na południowym odcinku frontu asturyjskiego. W okolicy miejscowości Penalania **przeprowadziły wojska rządowe szereg przeciwnatarć.** Wojska powstańcze posuwają się naprzód w dolinie rzeki Torio w kierunku Carmenes. Miejscowość ta ostrzeliwana przez czas dłuższy przez artylerię, **stoi w płomieniach.** Wojska **rządowe cofając** się na tym odcinku, wysadzają również dynamitem fortyfikacje i domy w powietrze tak, że powstańcy, posuwając się naprzód, **natrafiają jedynie na ruiny.** Lotnictwo, którego działalność ograniczyła się z powodu złych warunków jedynie do krótkich lotów rozpoznawczych, wznowiła swą działalność. **Powstańcze** eskadry bombardujących 3-motorowców obrzuciły bombami pozycje **rządowe** na odcinku Pena de Laviana. **Po raz** pierwszy **zauważono na froncie tym kobiety,** walczące po stronie **wojsk rządowych.** Trzy spośród nich zostały pojmane. Wiezo-rem wzięte do niewoli na odcinku **Pedroso.**

Trudności w polityce wewnętrznej Belgii

Bruksela, 24 września. (PAT). Sytuacja polityczna, która w dniu wczorajszym była bardzo naprężona, upoważniając nawet do obaw, iż gabinet poda się do dymisji, **uległa dziś znacznemu odprężeniu. Trzy partie rządowe wypowiedziały się za pozostaniem van Zeelanda u steru rządu.** Komplikacje wczorajsze wywołane były z jednej strony przyjęciem przez Belgię kandydatury do Rady Ligi Narodów, co wydaje się być sprzeczne z polityką neutralności, głoszoną przez Belgię, z drugiej zaś strony przez rozejście się pogłosek o usunięciu się van Zeelanda z życia politycznego z powodu złego stanu zdrowia.

Dymisja rządu van Zeelanda!?

Bruksela, 24 września. (PAT). **Według „Indenpendance Belge" należy dzisiaj wieczorem oczekiwać dymisji rządu van Zeelanda.**

—•—

Min. Roman jedzie do krajów bałtyckich

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.). Minister przemysłu i handlu p. Roman udaje się z początkiem przyszłego miesiąca z oficjalną wizytą do rządów Estonii, Finlandii i Łotwy.

P. min. Roman wyruszy dnia 1 październikа do Tallina, stamtąd do Helsingforsu, a potem do Rygi. Drogę tą odbędzie morzem, z Rygi natomiast powróci do Warszawy drogą lądową przez Turmonty.

W stolicach państw bałtyckich przeprowadzi p. min. Roman rozmowy **na temat możliwości wzmożenia obrotów handlowych między Polską a tymi krajami, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia transportów drogą morską przez Gdynię.**

Min. Romanowi towarzyszyć będzie w podróży dyrektor departamentu morskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu **inż. Możdżeński.**

Zjazd rektorów

Ustawa o stowarzyszeniach akad. będzie zmieniona.

Warszawa, 24. 9. (PAT). W dniu 24 bm. odbył się zjazd rektorów państwowych szkół wyższych pod przewodnictwem ministra W. R. i O. P. **prof. dr Wojciecha Świętosławskiego.** Przedmiotem obrad było omówienie i uzgodnienie z rektorami **tekstu rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich.** Następnie zaznajomiono uczestników zjazdu ze stanem prac **w ministerstwie** W. R. i O. P. nad reformą studiów na wydziałach humanistycznych, matematyczno-przyrodniczym i prawnym. Wreszcie poinformowano rektorów o nowych rozporządzeniach **w sprawie stypendiów i przepisów dyscyplinarnych dla studentów.** Na zakończenie p. rektor Szafer wyraził podziękowanie p. ministrowi za **przeprowadzenie zmian w ustawie o szkołach akademickich i opiekę nad uczelniami wyższymi, która ostatnio znalazła wyraz w nominacji 82 profesorów.**

Nowy poseł RP. w Brukseli

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.). Z dniem 1 listopada nastąpi zmiana na stanowisku posła Reczypospolitej w Brukseli. Dotychczasowy poseł p. **Tadeusz Jackowski** odwołany zostaje do Centrali M. S. Z., placówkę tę bejmuje **p. Michał Mościcki.**

Nadużycia w urzędzie skarbowym w Zawierciu

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.). Centralne władze skarbowe otrzymały meldunek o ujawnieniu nadużyć **w urzędzie podatkowym na terenie kieleckiej Izby skarbowej.** W czasie kontroli, przeprowadzonej w urzędzie skarbowym w Zawierciu natrafiono na nadużycia. W związku z tym aresztowano 2 pracowników: **Juraszka i Krosnowską.**

Szczegóły sprawy trzymane są na razie w tajemnicy.

Mussolini wyjechał do Monachium

Rzym, 24 września. (PAT). Mussolini wyjechał **dziś o godzinie 12.30 specjalnym pociągiem, składającym się z 9 wagonów.**

Warnemuende 24 września. (PAT). **Kanclerz Hitler opuścił teren manewrów, udając się do Monachium, gdzie będzie oczekiwał przybycia Mussoliniego.**

Sytuacja na frontach w Chinach w oświetleniu głównej kwatery japońskiej

Tokio, 24. 9. (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk japońskich w Chinach: Front pekiński: Dziś rano wojska japońskie manewrem oskrzydlającym **zajęły miasto Paoting (na linii kolejowej Pekin—Hankau) 146 km na południe od Pekinu.** Główne siły chińskie wycofały się w kierunku południowym. Dywizja chińska stawia jeszcze zacięty opór w cytadeli.

Lotnictwo japońskie bombardowało Suczao, miasto położone przy skrzyżowaniu kolei Tientsin—Pukau i odnogi kolejowej Lunhaj oraz miejscowości Jenczau (315 km na południe od Tientsinu). **Zniszczono koszary i transporty wojskowe na dworcu.**

Front Szansi i Sejuan (**pogranicze Mongolii** Wewnętrznej). Na odcinku **Tatung połączone oddziały** japońsko-mongolskie **posuwają** się wzdłuż linii kolejowej **Pekin—Sejuan** i zajęły m. Pingticzuan (60 km na północ od Fengczen). — Front szanghajski: Wojska japońskie rozszerzają **zajęty przez** siebie obszar na północ i południe. — Front południowy: Ponowne bombardowanie Kantonu przez samoloty japońskie, które zniszczyły ważne objekty wojskowe.

Tajny sojusz sowiecko-chiński!?

Sensacyjne doniesienia agencji japońskiej

Tokio, 24 września. (PAT). Agencja Domei **donosi z Szanghaju: według informacyj z wiarygodnego źródła, tajny układ wojskowy przewidujący zaczepno-odporny sojusz pomiędzy Związkiem Sowieckim a Chinami został podpisany w sierpniu przez generała Lewina, sowieckiego attache wojskowego i przedstawiciela chińskiej partii komunistycznej Czu-En-Laia.**

Układ ten rzekomo został potwierdzony przez **Czang-Kai-Szeka.**

Podpisany układ zawiera 28 artykułów, ujętych w 5 rozdziałach. Przewiduje on: 1) iż Chiny i **Związek Sowiecki organizują wspólny komitet obrony z główną kwaterą w Ulan-Bator.** 2) Chiny i Związek Sowiecki będą współdziałały, by spowodować obcą interwencję w konflikcie chińsko-japońskim, starając się podzielić siły japońskie wzdłuż długiego frontu, przebiegającego granicami sowiecko-mandżurskimi, Zewnętrznej Mongolii, poprzez północne środkowe i południowe Chiny. Poza tym **Komintern będzie wywoływał rozruchy w Japonii i organizował wojnę podjazdową przeciwko wojskom japońskim w Chinach. 3) Związek Sowiecki zobowiązuje się dostarczyć Chinom amunicji, ochotników i specjalistów.** Dostawy sowieckie mają zawierać **362** samoloty, **100** dział przeciwlotniczych, **300** armat, **150.000** karabinów, **60 milionów** naboi karabinowych, **100** czołgów, **1500** samochodów pancernych, **2500** motocyklów, **2000** wagonów itd. 4) W zamian za to Chiny mają pozwolić na działalność chińskiej partii komunistycznej, co — według instrukcyj Kominternu — pozwala Sowietom na swobodną akcję w Zewnętrznej Mongolii i w Siukiangu (chiński Turkiestan). Chiny udzielą Związkowi **Sowieckiemu koncesyj na** budowę kolei poprzez Zewnętrzną Mongolię, Sukiang i Kansu do właściwych Chin. Układ przewiduje **szereg innych koncesyj w Chinach** północnych. 5) **Sojusz sowiecko-chiński zostanie wzmocniony przez usunięcie z Chin wszystkich obcych wpływów poza sowieckimi.**

Japonia nie weźmie udziału w obradach komisji 23

Tokio, 24. 9. (PAT). Minister spraw zagr. Hirota postanowił nie przyjąć wystosowanego do Japonii zaproszenia do wzięcia udziału w obradach wyłonionej przez Ligę Narodów **komisji 23, „gdyż Japonia przeciwna jest interwencji Ligi Narodów w zatargu chińsko-japońskim, który winien być załatwiony bezpośrednio pomiędzy oboma krajami".**

Demarche w sprawie bombardowania Nankinu

Tokio, 24 września. (PAT). Przedstawiciele dyplomatyczni W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Niemiec — jak donosi agencja Domei — **uczynili demarche wobec rządu japońskiego w sprawie nalotów eskadr powietrznych japońskich na Nankin.** Głównym celem tej demarche było jednakże zapewnienie odszkodowania w razie gdyby obywatele wymienionych państw ponieśli straty z powodu bombardowania. Konsulowie generalni Włoch i Francji w Szanghaju **wystąpili w podobny sposób wobec japońskiego konsula generalnego Okamoto.**

Hołd Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej

Księciu Metropolicie Sapieże w ćwierćwiecze pracy duszpasterskiej

Rada Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej w Krakowie **przyłączając się** do ogólnego hołdu składanego w ćwierćwiecze pracy arcypasterskiej Księciu Metropolicie Sapieże przez **całe społeczeństwo Krakowa** złożyła również Najdostojniejszemu **Jubilatowi,** imieniem kupiectwa chrześcijańskiego Województwa Krakowskiego adres dziękczynny z wyrazami czci i życzeniami dalszej pracy duszpaserskiej.

Treść Adresu KKK dla Księcia Metropolity jest następująca:

„Najdostojniejszemu Arcypasterzowi **Księciu Metropolicie Krakowskiemu Dr. Adamowi Stefanowi Sapieże w Ćwierćwiecze Pasterstwa Dusz Metropolii Krakowskiej, Krakowska Kongregacja Kupiecka w Krakowie**

HOŁD I ŻYCZENIA SKŁADA

Prastarej stolicy biskupiej św. Stanisława Włodarzu i Polski całej Jałmużniku:

Oto dzisiaj cały chrześcijański i polski Kraków, składa u stóp Twoich życzenia dalszej **pracy i dalszego sprawowania pasterstwa naszych dusz łaknących Boga i Wiary.** W tym gorącym **hołdzie dla Twych Niepospolitych Zasług jako Arcypasterza i Pierwszego Obywatela Grodu Krakowskiego i nasz stan kupiecki** — nierozerwalnie **złączony z wiarą katolicką i tejże wiary prekursor — pragnie gorąco wziąć udział nasz stan, który swobodom i rozwojowi katolickiego Krakowa dał był niegdyś początek, a przez całe wieki przodował innym grodu tego mieszkańcom.**

O wielkim naszych przodków do wiary chrześcijańskiej i Kościoła katolickiego przywiązaniu, świadczą starego grodu naszego kościoły, z największym skarbem Krakowa, Oltarzem Wita Stworza na czele.

Świadczą one, jak i cała historia naszej Kongregacji o szczerym z wiarą i Kościołem katolickim związaniu. Dziś w roku Ćwierćwiecza Twego Arcypasterstwa nasza prastara Kongregacja od samego zaczątku „Fidem Romanam Amplexura" w tej najdroższej nam tradycji wzrosła, składa Ci Najdostojniejszy Jubilacie Hołd i Gorące Wyznanie o niezłomnym przywiązaniu do Wiary przodków naszych oraz Życzenia jak najdłuższych i najpomyślniejszych rządów na stolicy św. Stanisława".

Adres **powyższy wręczyła Księciu Metropolicie delegacja KKK w osobach: Podstarszego Stanisława Rąba,** radcy **Witolda Truszkowskiego i Adw. Dr. A. Dobrowolskiego,** w dniu **24 września br.**

—o—

KAP o Sieroszewskim

Warszawa, 24 września. (Tel. wł.). — W związku z listem K. H. Rostworowskiego **ukazał** się komunikat KAP, w którym ta m. in. **podnosi, że szczególnie wiele niemiłych zgrzytów wnosiły wystąpienia u. Sieroszewskiego na** zewnątrz w każdym poważnym środowisku **bez względu** na jego zabarwienie społeczne **czy polityczne.** Niezwykle brutalne wystąpienie **prezesa** Akademii Literatury z okazji incydentu wawelskiego i to w tym momencie, **gdy** wszyscy ludzie dobrej woli dążyli do załatwienia przykrego konfliktu, — żądanie Sieroszewskiego, aby ks. Metropolitę „zamknąć w areszcie" **musiało być tą ostatnią kroplą, która przebrała miarę cieprliwości i pobłażliwości dla wystąpień pana prezesa.**

Nawiązując zaś do wystąpienia znakomitego **dramaturga** z PAL., KAP. **pisze:** „Niewątpliwie Polska Akademia Literatury przez ustąpienie znakomitego pisarza traci wiele, tymbardziej, że od chwili swego powstania nie cieszyła się sympatią społeczeństwa. Pełne godności stanowisko naszego znakomitego pisarza znajdzie żywy oddźwięk w społeczeństwie polskim i katolickim".

———:o:0:o:———

Metropolita Dionizy wyjechał do Bukaresztu

Warszawa, 24. 9. (PAT). W dniu dzisiejszym o **godz.** 15.50 wyjechał do Bukaresztu **metropolita** Dionizy, głowa kościoła **prawosławnego** w Polsce, z oficjalną wizytą do **patriarchy Mirona.**

Metropolicie Dionizemu towarzyszą w **podróży biskup** grodzieński Sawa i archimandryta Teofan Protasiewicz, dyrektor prawosławnego internatu metropolitalnego.

Dymisja wicemin. Switalskiego!?

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.). Z Poznania **donoszą, że w najbliższych** dniach ma ustąpić z **Ministerstwa** Skarbu wiceminister Ferdynand Switalski i **przejść** na stanowisko **komisarycznego prezydenta m. Poznania.**

Obecny **prezydent płk.** Więckowski ma **zostać dyrektorem naczelnym** Fabryki Wagonów **Cegielskiego.** Wicemin. Switalski **przed objęciem** swojego stanowiska był **przez dłuższy czas** prezesem Izby Skarbowej **w Poznaniu.**

Płk. Koc u P. Prezydenta

Warszawa, 24. 9. (PAT). Prezydent R. P. **przyjął w dniu dzisiejszym** szefa OZN płk. Adama Koca.

MJR. W. LIPIŃSKI DOCENTEM HISTORII NOWOŻYTNEJ UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO.

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.). Minister W. R. i O. P. **zatwierdził** habilitację mjr. dr **Wacława Lipińskiego,** dyrektora Instytutu **Józefa Piłsudskiego,** jako docenta historii nowożytnej i najnowszej Polski na wydziale **humanistycznym** Uniwersytetu Jana Kazimierza **we** Lwowie.

ODZNACZENIE JANA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 24 września. (PAT). Z polecenia **Prezydenta** R. P. **wicepremier** Kwiatkowski **w dniu 24 bm. udekorował** wiceprezesa Banku **Polskiego** i b. **ministra** skarbu Jana **Piłsudskiego wielką wstęgą** orderu Odrodzenia **Polski.**

BURZE W SZWECJI.

Sztokholm 24 września. (PAT). W ostatnim **tygodniu nawiedziły** Szwecję wyjątkowo **silne burze, które wyrządziły** znaczne szkody **w tamtejszych lasach.** Według prowizorycznych **obliczeń, burze zwaliły około 250 tys. sztuk drzew.**

———:o:0:o:———

Ścisła reglamentacja zagranicznych papierów wartościowych w Niemczech

Berlin, 24 września. (PAT). **Minister skarbu Rzeszy wydał ostatnio nowe rozporządzenie dewizowe, na mocy którego wszystkie zagraniczne papiery wartościowe muszą być zarejestrowane w Banku Rzeszy do dnia 20 października br. — Zarządzenie to obowiązuje** wszystkie **osoby fizyczne i prawne, przebywające** na **terytorium** Rzeszy.

„Balilla" włączona do partii

Mediolan, 24. 9. (PAT). Faszystowska organizacja młodzieży „Opera Nazionale Balilla", kierowana dotychczas przez specjalny **podsekretariat stanu przy ministerstwie oświaty, przechodzi z dniem 1 października pod kierownictwo partii.** Nazwa „Balilla" zostaje zniesiona, zaś wszystkie organizacje młodzieży wcielone będą w jedną **„Gioventu Italiana del Littorio".**

Kto pracuje na rzecz „Fołksfrontu"?

Utarła się w Polsce nazwa „Fołksfront" na oznaczenie politycznego porozumienia lewicy. Gdzieindziej nazywa się to „frontem ludowym". U nas utarła sie nazwa „Folksfront".

I słusznie Ten nasz polski „front ludowy" nic by nie znaczył bez żydów...

POMYSŁ KOMUNISTÓW.

Hasło „frontu ludowego" wyszło od komunistów. Rzecz to powszechnie znana i przez nikogo nie kwestionowana... Oficjalnie nie przyjęło się to hasło. Ani P. P. S., ani Stronnictwo Ludowe, ani centrowe organizacje demokratyczne, którym komuniści złożyli ofertę, nie dały się na nie wziąć. Nie zawarto żadnego jawnego porozumienia międzypartyjnego, które by odpowiadało hasłu: „front ludowy". Dlatego — sądzimy — że w polskim społeczeństwie, nawet na jego lewicy socjalistycznej nie ma chęci do współpracy z komunistami, co się mieści w haśle „frontu ludowego". Przez miedzę graniczymy z „rajem komunistycznym". dlatego wiemy lepiej, niż francuscy członkowie „frontu ludowego", co to jest komunizm. Dlatego hasło „frontu ludowego" nie chwyciło.

I słusznie. Ten nasz polski „front ludo politycznym nowe hasło: „front demokratyczny". Naiwni — a tych w Polsce nie brak — pochwycili je i obnoszą je jak sztandar, pod którym ma się dokonać „zbiórka" wszystkich „demokratycznych", a w gruncie rzeczy tylko lewicowych, grup i stronnictw.

W rzeczywistości tylko nazwa jest nowa, treść zaś — stara. Odrazu też obserwatorów życia politycznego uderzyło, że najgorecej za „frontem demokratycznym" agitują komuniści, a prasa podała autentyczne sprawozdania z uchwał Kominternu i Komunistycznej Partii Polskiej z zaleceniem „frontu demokratycznego", jako platformy porozumienia wszystkich lewicowych partyj i grup.

Żadnej dla nas nie ulega wątpliwości, że pomysł „frontu demokratycznego" jest pomysłem komunistycznym tak samo, jak nim był „front ludowy".

ŻYDZI PRACUJĄ.

Drugim czynnikiem, który w Polsce pracuje nad zmontowaniem „frontu demokratycznego", są żydzi.

R. Dmowski opowiada niezmiernie pouczający wypadek z czasów, gdy w czasie Wielkiej Wojny bawił w Ameryce... Oto — powiada — zgłosił się do niego znany milioner żydowski z Nowego Jorku, p. Louis Marshall... W rozmowie na polskie tematy powiedział Dmowskiemu bez ogródek — cytuję dosłownie — że

„żydzi są wrogami Polski, bo Polska prześladuje ich współwyznawców... Gdy mu — ciągnie Dmowski — zwróciłem uwagę, że w Polsce pogromów nie było i nie ma, usłyszałem znamienną odpowiedź, że żydzi wolą pogromy od bojkotu... Zawsze to myślałem", — dodaje Dmowski.

A teraz pomyślmy!... W r. 1917 — bo wtedy odbyła się ta rozmowa — jeden z najwybitniejszych przywódców żydostwa świa towego oświadcza Dmowskiemu, że „żydzi są wrogami Polski". Już w r. 1917 żydzi tak nienawidzili Polski! Jakże ją muszą nienawidzić dziś, kiedy potężny prąd narodowy zagraża ich gospodarczemu stanowi posiadania.

Przed laty 20 dawali upust swej nienawiści do Polski krzyżując wysiłki polskich polityków nad daniem Polsce dobrych granic. Krzyżowali je głównie za pośrednictwem Lloyd George'a... Dziś, kiedy Polska ma granice ustalone, unicestwić chcą wysiłki zmierzające do zjednoczenia narodu. „Front demokratyczny" jako przeciwwaga frontowi katolickiemu i narodowemu, jako rozdarcie narodu zjednoczonego w aspiracjach, choć nie w zewnętrznej organizacji, spełniłby ich najgłębsze marzenia. Tym się tłumaczy, że każde wydarzenie, każde oświadczenie, które zdaje się zbliżać partie lewicy do siebie, jest przyjmowane z entuzjazmem przez prasę żydowską, — a każdy wypadek, który je oddala, traktowany jest przez tę prasę z największym niepokojem i smutkiem.

CO PRZECIWSTAWIĆ?

„Front demokratyczny" jest więc robotą na rzecz komunizmu i żydostwa. Nie ma w tym żadnej demagogii. Związek polityczny całej naszej lewicy miałby jeden skutek: do głosu doszły by dwa czynniki, komunizm i żydostwo.

Nie widzą tego nasi lewicowcy tak z opozycji, jak z obozu rządowego, którzy tyle mozołu wkładają w pracę nad doprowadzeniem „frontu" do skutku. Nie widzą, że — wbrew swym chęciom — pracują nad montowaniem „Fołksfrontu"... Oczywiście! Bo, żeby to widzieć, trzeba mieć wzrok nie zamglony nienawiścią.

Sądzimy, że „Fołksfront" pomyślany jako „front demokratyczny", jako skupienie lewicy do walki z frontem katolickim i narodowym, nie uda się. Któżby miał odwagę spełniania najskrytszych życzeń żydostwa i komunistów?... Pewien chaos jednak mogą wprowadzić niektórzy naiwni nasi lewicowcy, nie przypuszczający, że są narzędziem tych dwóch sił. Dlatego porozumienie grup zbliżonych do siebie ideologią katolicką, narodową, społeczną jest nakazem chwili. Ono tylko może nas ochronić przed ujemnymi następstwami obecnego fermentu.

J. P.

Przegląd prasy...

Stron. Ludowe do chłopów

W ostatnim numerze „Piasta" czytamy odezwę Zarządu Okręg. S. L. do chłopów, podpisaną przez p. Mikołajczyka, a w niej m. in. następujące słowa:

„Wielu wśród was kręci się podżegaczy, prowokatorów, którzy wam podszeptują różne plany i roznoszą różne wieści.

Nie dawać wiary nikomu! — Władze Stronnictwa istnieją i one jedynie mogą dawać polecenia i zarządzenia. Nikomu innemu nie wierzcie. Przede wszystkim bez względny spokój ma być zachowany na całym terenie wsi polskiej. Nie wolno dopuścić do rozprężenia naszej organizacji. W miejsce nieobecnych przewodników ludowych, niech stają zastępcy, niech wiążą nasze nici organizacyjne.

Insynuacje dziennika sanacyjnego pod adresem Kościoła

„Dziennik Polski" (Lwów) czyta się tyl ko dlatego, że go inspiruje z Warszawy p. Kl. Hrabyk, który po szeregu lat pracy w prasie Stron. Narodowego przeszedł do „Kuriera Porannego" i na gruncie warszawskim pełni funkcje „enfant terrible" w stosunku do opozycji... „Dziennik Polski" jednak nie poprzestaje na walce z opozycją. W ostatnim numerze zamieścił niesłychany w tonie i w treści atak na najwyższych przedstawicieli Kościoła i — groźby pod ich adresem.

„Prasa — pisze — doniosła o wizycie b. marszałka Rataja u kardynała Hlonda, a sfery polityczne łączą z tym również odbywaną obecnie podróż nuncjusza Cortesi'ego po terenach, które były niedawno widownią zajść w Małopolsce. Bliższy charakter tych zdarzeń nie jest na razie znany. W kołach politycznych nie sądzą jednak, aby miały one oznaczać próby nawiązania bliższych stosunków między decydującymi kołami kościelnymi a sferami politycznymi, zaangażowanymi w ostatnie wypadki.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że chociaż wypadki te miały miejsce na wsi, znanej z religijności i głęboko przywiązanej do katolicyzmu, to jednak inspiratorami wypadków, który użyli wsi do swych celów, były napewno koła wątpliwe, jeśli idzie o stosunek do Kościoła, aczkolwiek formalnie stwierdzające swoją do niego lojalność. Z dalszej perspektywy nie ulega zaś wątpliwości, że wzmocnienie wpływowych właśnie inspiratorów odbiłoby się jak najgorzej na sytuacji katolicyzmu w Polsce. Z tych względów sądzą, że najwyższe czynniki kościelne starają się o nawiązanie kontaktu nie w roli czynnika politycznego(!), lecz religijnego(!), oraz w imię spacyfikowania nastrojów, podminowanych komunizmem. W związku z tym w kołach stolicy podkreśla się, że angażowanie się polityczne oczywiście nie leży w intencjach kleru, a niejednokrotnie jaskrawo koliduje z obowiązkami duszpasterstwa".

W sposób bardzo misterny, ale dość przejrzysty postawiono tu zarzut, że „kler" angażuje się w sprawy „polityczne" i że to „koliduje z obowiązkami duszpasterskimi". I komu ten zarzut zrobiono? Proszę zwrócić uwagę na dwa wymienione w tej notatce nazwiska... Dodajmy, że ten atak podaje „Dziennik Polski", jako wiadomość otrzymaną „telefonem z Warszawy!!.

Kto będzie miał odwagę?

Prasa komentuje szeroko wystąpienie K. H. Rostworowskiego z P. A. L.... „Wieczór Warszawski" pisze w tej sprawie:

„Ustąpienie K. H. Rostworowskiego sprawia dla Akademii nową trudną sytuację. Dobitne wyłożenie powodów jakie skłoniły znakomitego dramaturga do dymisji, zobowiązuje w specjalny sposób każdego pisarza, którego Akademia zechce powołać na miejsce, opróżnione przez dymisję K. H. Rostworowskiego. Przyjmujący godność akademika po K. H. Rostworowskim, jak również i ci wszyscy, którzy na mocy nowego statutu Akademii będą zaproszeni do wejścia w skład P. A. L., muszą zdawać sobie sprawę, że wstępując do Akademii, wyrażają tym samym zaufanie dla prezesa W. Sieroszewskiego, a więc pochwalają jego niesłychane, sprzeczne z duchem narodowym, wystąpienie w sprawie wawelskiej".

Wolność prasy w Polsce

„Czas" pisze:

„Pisanie przeglądu prasy urozmaicił nam p. Cenzor oznajmiając uprzejmie o konfiskacie czasopisma „Wici". Zapytaliśmy przy okazji p. Cenzora czy pozwoli nam łaskawie przedrukować z „Głosu Narodu" część oświadczenia Paderewskiego zamieszczonego w swoim czasie w „Zwrocie". Oświadczenie to „Głos" zamieścił wobec częściowego uchylenia konfiskaty przez sąd krakowski. P. Cenzor oświadczył w odpowiedzi, że orzeczenie sądu krakowskiego formalnie obowiązuje w Warszawie, tym niemniej radzi nam oświadczenia nie przedrukowywać. Odpowiedź ta stanowi oczywiście zapowiedź powtórnej konfiskaty, konfiskaty nieformalnej wobec formalnego obowiązywania w Warszawie — jak to sam p. Cenzor stwierdził — orzeczenia sądu krakowskiego uchylającego częściowo konfiskatę oświadczenia Ignacego Paderewskiego.

Taka jest „wolność" prasy w Polsce".

P. Czapińskiemu w odpowiedzi

P. Czapiński w „Robotniku" zarzuca, że napisaliśmy „nieprawdę" o ustroju w Austrii, albowiem właściwie nie ma parlamentu w tym kraju... P. Czapiński źle czytał nasz artykuł. Odróżniliśmy „teoretyczne" założenia korporacjonizmu Austrii od „praktyki". Ta ostatnia nie wydaje się nam idealną, ponieważ instytucje ustrojowe po największej części pochodzą z nominacji, ale podoba się nam samo teoretyczne założenie tego ustroju: zabezpieczenie fachowości parlamentarzystów i ich kontakt z masami społecznymi. Zresztą niech p. Czapiński zaczeka! Schuschnigg już w rolnictwie wszedł na drogę wyborów w korporacjach, a zapewnia, że wejdzie na nie i w innych zawodach.

Z prasy zagranicznej

Niemieckie plany w stosunku do Rumunii

Dwa niezależne dzienniki bukareszteńskie „Adeverul" i „Lupta" niemal równocześnie i niezależnie od siebie zajmują się tym samym problemem: kwestią niemieckiego neoimperializmu i rolą, jaką w jego systemie odgrywają Rumunia i Czechosłowacja.

„Adeverul" dopatruje się w dążeniach Niemiec do opanowania rynków naddunajskich i południowo-wschodnich odrodzenia starej formuły niemieckiej, powstałej w dobie Wilhelma II, formuły „BBB" t. j.

BREMA—BERLIN—BAGDAD.

W polityce gospodarczej ministra spraw zagranicznych Neuratha i dra Schachta zauważyć można wznowione tendencje dawnego imperializmu niemieckiego, — pisze wspomniany dziennik — przejawiające się w dążeniach skierowanych na wschód, w kierunku gospodarczego opanowania osi, prowadzącej od Oceanu Atlantyckiego (Morza Północnego) do Oceanu Indyjskiego przez Zatokę Perską.

Na drodze tej leżą bazy naftowe Rumunii i Mossulu, a ich zyskanie jest bodaj rzeczą najważniejszą dla przyszłej hegemonii, bowiem od ich zależy zaopatrywanie armii i lotnictwa, które odgrywać będą przeważającą rolę w strategii i gospodarce przyszłej wojny.

Niemieckie centra przemysłowe oddzielone są od rumuńskich rejonów naftowych przestrzenią o 1.300 km. długości powietrznej, a stąd do Mosselu jest jeszcze dalszych 1.800 km. drogi powietrznej. Od Niemiec oddziela Rumunię Czechosłowacja, a ponieważ opanowanie tego państwa staje się niemożliwością, polityka niemiecka stara się Czechosłowację izolować, aby do Rumunii zbliżyć się od strony basenu naddunajskiego. Tu Niemcy starają się utrwalić swe wpływy, podporządkowaw swym aspiracjom imperialistycznym Budapeszt i Bukareszt i nie dopuścić do tego, aby inicjatywa w kierunku reorganizacji basenu naddunajskiego wychodziła od Małej Ententy, która zyskałaby przeważające znaczenie nad Dunajem środkowym i dolnym i pokrzyżowałaby plany niemieckie.

Z tego punktu widzenia — pisze „Adeverul" — tłumaczyć należy nacisk gospodarczy, jaki w ostatnim czasie Niemcy wywierają w stosunku do Węgier, Jugosławii i Rumunii, uważając pozyskanie tych państw drogą pokojową za pierwszy etap do realizacji „prostej drogi eurazjatyckiej" z Hamburga do Bagdadu.

Tej samej kwestii poświęca wiele uwagi również „Lupta", która ekonomistom rumuńskim zaleca skrajną ostrożność i czujność przy nawiązywaniu stosunków handlowych i gospodarczych z Niemcami. — Zdaniem tego pisma, „Lupta" — że było błędem, gdy Rumunia zgodziła się na wniosek niemiecki w sprawie sprzedaży

5.000 WAGONÓW PSZENICY WZAMIAN ZA NIEMIECKIE WYROBY PRZEMYSŁOWE, A NIE ZA DEWIZY.

Nikt nie ma interesu — pisze „Lupta" — w zamącaniu stosunków między Rumunią i Niemcami, które pozostać winny normalne, jednak nie trzeba zawierać z Rzeszą umów, które pod względem gospodarczym są dla Rumunii niewygodne i podniecają tendencje niemieckiego imperializmu gospodarczego, będącego tylko forpocztą imperializmu politycznego. Tego rodzaju operacje, jak zakupno skór owczych w Bessarabii, które następnie sprzedawane są do Ameryki, Niemcy prowadzą tylko w tym celu, aby o ile możności w zupełności opanować rynki rumuńskie. Za skóry te otrzymały Niemcy dewizy dolarowe, a Rumunii dostarczyły wyrobów przemysłowych; w dodatku Niemcy stały się monopolowym nabywcą jednego z rumuńskich artykułów wywozowych.

Czasopismo ekonomiczne „Argus" swego czasu również zajmowało się tą operacją i oświadczyło wówczas, że operacja ta po prostu

SPRZECZNA JEST Z POSTANOWIENIAMI NIEMIECKO-RUMUŃSKIEJ KONWENCJI HANDLOWEJ.

która nie pozwala na podobny transyt towarów rumuńskich przez Niemcy. (Już dawniej podobnie rzecz się miała z jęczmie-

niem rumuńskim, który Niemcy sprzedawali do Holandii). Dla Niemiec handel taki jest oczywiście korzystny, ponieważ w ten sposób zwiększają się zapasy marek w Banku Rzeszy na korzyść Rumunii; im większy będzie ten zapas, tym zależniejsza będzie Rumunia od swego handlu zagranicznego z Niemcami, na co właśnie Niemcy liczą. Niemcy oczywiście przy tym otrzymują dolary i złote holenderskie, nie wywożąc faktycznie ani towarów niemieckich, ani pracy niemieckiej.

Bukareszteński „Presentul" niedawno wskazywał na to, że od roku 1935 do roku 1936 dowóz rumuński z Niemiec podniósł się z 1.106 na 2.000 milionów lei, co oznacza, że

NIEMIECKA HEGEMONIA NAD RUMUNIĄ W CIĄGU JEDNEGO ROKU PODNIOSŁA SIĘ Z 21 NA 37 PROCENT.

Wywóz rumuński do Niemiec wynosił w roku 1935 1.073 milionów lei, w roku 1936 — 1.335 milionów lei; w roku bieżącym dochodzić będzie do 3 miliardów, co znacznie przewyższa 20 procent ogólnego wywozu rumuńskiego.

„Lupta" jest zdania, że należy poświęcić większą uwagę temu stopniowemu opanowywaniu rumuńskiego handlu i rynków rumuńskich, gdyż to właśnie jest przewidziane w niemieckiej czterolatce i to właśnie jest realizacją dążeń, wyrażających się w formie „BBB".

C. P.

Migawki

Język polski żyje...

Tak, żyje. Przekonałem się o tym niedawno...

Rozmawiałem z kimś o tym i o owym. O Parylewiczowej, — o bombardowaniu Szanghaju, — o tych sprytnych oficerach gen. Franco, co chcieli uprowadzić łódź podwodną rządu Walencji, — o gen. Galicy... W ogóle o najważniejszych wydarzeniach ostatniej doby i o najwybitniejszych indywiduach. Oczywiście nie zawsze z pod ciemnej gwiazdy.

— Ależ to miągwa! — krzyknął porywczo mój przyjaciel, gdy na jedną z tych osób zeszła mowa... Powiadam ci — miągwa, a ty tak się nim przejmujesz.

— Mią..., mią... Jak to powiedziałeś? Powtórz-no, bo mi trudno wymówić to słowo!

— No więc — miągwa!... Powtórz!

— Miągwa... Ale słuchaj! Co to za nowotwór? Pierwszy raz to słowo spotykam!

— Jak ci to wytłumaczyć?... Zresztą sam nie jestem tak całkiem pewny jego znaczenia. To słowo — widzisz — dopiero od niedawna jest w użyciu...

— Ale przecież...

— No więc, przez „miągwę" rozumiem w ogóle wszelką gumowatość, klajstrowatość... Miękki, miąk, miąg...: Miękwa, mięgwa, miągwa...

— To egzegeza lingwistyczna.

— A w praktyce życiowej, „miągwa", to, widzisz taki obywatel, co to ma pusto w głowie, a gada bez końca, oczywiście rzeczy głupie, — i taki, co nie ma stosu pacierzowego i dlatego gnie się jak wosk lub guma.

— Czy masz kogo na myśli?

— Jak myślisz,

Przekonałem się, że język polski żyje. Rozwija się. BAYARD.

Artykuł ks. dra Machaya o wsi

W ramach III Studium Katolickiego (od 5 do 10 września) w Warszawie wygłosił ks. dr Ferd. Machay odczyt na temat: „Wieś, jako problem społeczny". Odczyt wywołał wielkie zainteresowanie słuchaczów, którzy poświęcili mu kilka godzin gorącej dyskusji. Zainteresowanie tym odczytem trwa dalej. Świadczy o tym fakt, że prasa — zwłaszcza warszawska — poświęca mu w dalszym ciągu wiele miejsca i omawia jego przewodnie myśli. Omawiały go następujące pisma: „Dziennik Poznański", „Gazeta Grudziądzka", „Słowo Pomorskie", „Nowy Kurier" (Poznań), — a w Warszawie: „Czas", „Warszawski Dziennik Narodowy", „Goniec Warszawski", „Mały Dziennik", „Wieczór Warszawski", „Prosto z mostu", „Kurier Poranny" i in.

Plon dyskusji jest więc obfity. Wobec tego zwróciliśmy się do ks. dr Machaya z prośbą o zabranie głosu na łamach naszego pisma. W dniu jutrzejszym zamieścimy jego artykuł który będzie odpowiedzią na liczne głosy zarówno zwolenników, jak przeciwników stanowiska zajętego przez ks. dra Machaya na III Studium Katolickim.

Dla zorientowania naszych czytelników, co do przewodnich idei referatu ks. dr. Machaya podamy dziś jego bieg myśli.

Ks. dr Machay, bacznie obserwujący życie wsi zarówno z punktu widzenia jej stanu religijnego, jak społeczno-gospodarczego, wychodzi z założenia, że wieś się przebudziła ze stanu bezradności, którą była spuścizną pańszczyzny. Wieś dzisiejsza ma swoje własne dążenia. Są one trojakiego rodzaju: — dążenie do posiadania ziemi przez parcelację latyfundiów — dążenie do wyższego stopnia oświaty i kultury, — i dążenie do władzy politycznej. Referent aprobuje wszystkie te trzy dążenia z zastrzeżeniami oczywiście, które dyktuje katolicka etyka społeczna.

Jutrzejszy jego artykuł w odpowiedzi na dyskusję w prasie przyniesie dalsze sprecyzowanie poglądów ks. dra Machaya na sprawy wsi.

Gdyby ludzie znali talmud

Żydzi i „goje"

W traktacie „Hilchoth Accum", C. X. 1 znajduje się następujące pouczenie dla żydów: „Gdy poganin tonie w rzece, lub z innego powodu znajdzie się bliski śmierci, nie wolno pośpieszyć mu z ratunkiem. Nie wolno jednak przyczyniać się do jego zguby, czynić zamachów na niego, strącać go w przepaść, lub przedsiębrać inne szkodliwe dla niego czynności, o ile nie znajduje się on z nami na stopie wojennej".

W tym traktacie, C. IX czytamy: „Nie wolno kobiecie izraelickiej karmić syna poganki (nie żydówki), gdyż wychowałaby sługę bezbożnictwa; nie wolno jej też wykonywać posług akuszerki wobec nie żydówki; gdy jednak dostanie za to zapłatę, może to robić z wrogości". Co oznacza też to wyrażenie: „wrogość", określa następujący ustęp:

„Z tego widzisz, że jest zabronione udzielać bałwochwalcom pomocy lekarskiej, nawet za zapłatą. Gdy jednak izraelita boi się ich, lub gdy boi się ich nieprzyjaźni, to może leczyć ich za pieniądze; za darmo jednak jest bezwarunkowo wzbronione!"

Wstęp ten zabrania więc najprostszych aktów miłości bliźniego... Talmud idzie jednak jeszcze dalej i zabrania udzielanie „poganom" nawet dobrej rady. W traktacie „Hilchoth Rozeach", C. XII. 15 i „Baba Batra", fol. 4. str. 1. czytamy: „nie wolno udzielać dobrej rady poganinowi lub niewolnikowi. Daniel został ukarany tylko z tego powodu, że poradził Nebukadnezarowi, by rozdawał jałmużnę, jak jest napisane: „dla tego, królu, niech się moja rada tobie spodoba" (Daniel 4, 23).

Lepszy przykład mentalności, jaka panuje w Talmudzie, trudno będzie chyba znaleźć. Nebukadnezar był dobroczyńcą Daniela, gdyż podniósł go z hańbiącego stanu jeńca do pierwszej godności w państwie. Daniel zaś objął nie zmuszony, dobrowolnie, obowiązki i odpowiedzialność pierwszego króla. Wobec tego każdy bezstronny czytelnik Pisma Świętego byłby zdania, że Daniel winien był służyć w miarę swoich sił i mienia swojemu dobroczyńcy już przez samą wdzięczność, wierność i obowiązek... Nie, mówi Talmud, jeżeli człowiek ten był poganinem (nie żydem), nie może być mowy o wdzięczności, obowiązku i wierności w stosunku do niego, a ponieważ Daniel wykonywał pomimo tego tę cnotę, został za to, twierdzi Talmud, ukarany.

Dalej, w traktacie „Hilchoth Ginerach", C. II, 1 znajduje się następujący ustęp: „Kto okrada poganina (goja), lub bierze z świętości, płaci tylko kapitał (równowartość ukradzionego dobra), gdyż jest napisano: „Ma on oddać podwójnie swojemu bliźniemu" (2 Mojż. 22. 9). Ten werset z II księgi Mojżesza komentuje Talmud: „Bliźniemu, lecz nie świętość, „bliźniemu", lecz nie „gojowi".

W traktacie „Hilchoth Giselah", C. I. 7 jest napisano: „Kto składa przysięgę (fałszywą) przeciwko poganinowi, ten musi zapłacić kapitał, lecz nie jest obowiązany dać ponad to piątą część, gdyż powiedziane jest: „gdy oszuka on swojego bliźniego", to znaczy, że nie żyd nie otrzyma piątej części a to dlatego, że nie jest bliźnim.

A teraz w 11 c. tego traktatu: „Jest przykazaniem pozytywnym oddać izraelicie rzecz przez niego zgubioną, gdyż jest powiedziane: „Masz odnieść ją z powrotem twojemu bratu" (5 Mojż. 22. 1). Ale wolno zatrzymać przedmioty zgubione przez nie żyda, gdyż jest powiedziane: „z wszelką zgubą twojego brata" (5 Mojż. 22. 3). Ten zaś, który oddaje, grzeszy, gdyż popiera bezbożników świata. Gdy jednak oddaje dla uczczenia Imienia (Boga), by przez to chwalono Izraelitów, że są uczciwymi ludźmi, to to jest rzeczą chwalebną".

W ustępach tych — a możemy przytoczyć ich więcej jeszcze — mówi Talmud wyraźnie, że innowierców nie należy uważać za bliźnich, lub braci i że ich nie dotyczy przykazanie: „kochaj bliźniego, jak siebie samego". Cóż więc sądzić o tym, który zaleca studium takich praw?

efpe.

Pod pręgierz

Jeszcze jeden plagiat

Rozbiła się bania z tymi plagiatami. Nie ma tygodnia, żeby jakiś większy lub mniejszy literacina nie wyszedł z dyshonorem, że sobie „wypożyczył" jakiegoś autora. Niektórzy „wypożyczali" z obcych (jak Rzymowski z Russella) i mimo to powpadali. Ale nie brak i takich lekkomyślnych, co brali ze „swoich", z polskich autorów. Byli wreszcie tacy, co „czerpali" z dzienników i dosłownie przepisywali do swoich „powieści"... Nauragaliśmy im chyba dość. Sądziliśmy, że komplet plagiatorów jest pełny! Gdzie tam! Przybywa do niego jeszcze jeden... Bo — słuchajcie!

Przepadam za poezjami Macieja Szukiewicza. Od 16 roku życia, od przeczytania pierwszego w życiu dramatu, jego „Śniegu"... Pulsuje w nich krew, — takbym sformułował swoje wrażenia z poezji Szukiewicza. Dlatego je lubię i dlatego je trochę znam... To wstęp; a teraz — historia!

Przypadkiem wpadł mi raz w rękę tomik wierszy. Tytuł: „Wybór poezyj"... Autor: „Franciszek Lewandowski"; widać wielotwarzowy autor, bo w nawiasie obok „Lewandowskiego" jeszcze dwa nazwiska: „Zygm. Gąsiorowski" i „Wincenty Nowak". Na karcie tytułowej jeszcze takie szczegóły: „...z przedmową Stan. Kosickigo i portretem autora... Katowice, 1929, Nakładem Związku Literatów Polskich".

Przerzucam kartkę. Portret jest... Przedstawia młodzieńca w wieku między 12 a 30 rokiem życia. Trzyma w ręce papier. Pewnie swoje poezje... I owszem. Niczego sobie.

Czytajmy!

Pierwsze „poezje" — pod zdechłym Azorkiem. Sam lepsze pisałem w okresie „Sturm und Drang". Ale oto — zaczynają się całkiem dobre, piękne... Uderzył mię jeden. Brzmi tak:

Niegdyś tu chram stał. Dziś dawno w gruz padła
wysmukła nawa i sklepień wiązadła.
Wyrwane z zawias walają się wrota;
odarto z ozdób witraże i przęsła;
najskrytsze skarbce chciwa dłoń przetrzęsła —
w kryptach mej duszy płonie, lampa złota.

Do licha! Skąd ja ten wiersz znam! Bo go znam skądś... Czy nie Szukiewicz? Szukajmy!

„Poezje" M. Szukiewicza, Kraków, 1901... Przerzucam kartki. Jest!... Str. 74. Wiersz pt.: „Wśród ruin". Czytajmy!

Niegdyś tu chram stał... Dziś dawno w gruz padła
Wysmukła nawa i sklepień wiązadła...

Więc takiś to, „poeto"?...

Oglądam jeszcze raz Lewandowskiego. Upewniam się. Porównuję jeszcze raz. Tosamo. Tylko sobie znaki pisarskie p. Lewandowski pozmieniał i tytuł. Zamiast „Wśród ruin" — „W kryptach mej duszy płonie lampa złota"... Nie wierzycie? Porównajcie! Szukiewicza „Poezje" str. 74, — i Lewandowskiego „Wybór poezyj" str. 113.

Ale nie tylko Szukiewicza „wypożyczył" sobie p. Lewandowski. Bo jeszcze — Asnyka. W tym samym tomie (str. 117) jest wiersz pt. „Przeznaczenie". Jest to piękny wiersz Asnyka pt. „Wątpliwości" z „Wyboru poezyj", wydanego u Gebethnera, str. 269.

Może człowieka zła krew zalać na myśl, co za obyczaje zapanowały na polskim — że tak rzekę — „Parnasie". Dojdzie do tego, że się będziemy bali brać do ręki w ogóle poezje. Czy nie czas na zastosowanie jakichś środków zaradczych? Od czego są związki literatów, jak choćby ten, w Katowicach, który swoim nakładem wydał splagiowanego Szukiewicza i Asnyka?

Rob.

Notatki polityczne

JAK DŁUGO P. P. S. WYTRWA?

„Robotnik" przyciśnięty do muru z powodu rozwiniętej przez „klasowe" zw. zawodowe i P. P. S. akcji przeciw „antysemityzmowi" odpowiada — w polemice z żydowskim „Naszym Przeglądem" — że PPS urządza miesiąc propagandy na rzecz „klasowych zw. zawodowych", a nie protesty przeciw „ekscesom antyżydowskim". A, jeśli — pisze — były w Warszawie napisy zwrócone przeciw antysemityzmowi, to nie one stanowiły „treść naczelną pochodu". W końcu „Robotnik" oświadcza, że „Nasz Przegląd" jest rozsadnikiem antysemityzmu w Polsce.

Chcielibyśmy wiedzieć, jak długo PPS wytrwa na tym stanowisku?

GŁOWACZE „KLUBU DEMOKRATYCZNEGO".

Aranżerem „klubu demokratycznego", który zabiega o zmontowanie szerokiego „frontu demokratycznego", jest prof. pediatrii na Uniw. Warszawskim, p. Michałowicz, były działacz PPS i bardzo bliski masonerii. „Słowo" pisze, iż do projektowanego przez niego klubu demokratycznego w Senacie wstąpią senatorowie i senatorki: Michałowicz, Kwaśniewski, Bobrowski, Malski, Zbierski, Lechnicki, Olewiński, Sejb, Jeszke, Beczkowicz, Fleszarowa, Kawecki, Kratowska, Kudelska i Sieroszewski.

„Kleine, aber nette Gesellschaft", jak mówią Niemcy.

Kronika kulturalna

POWRÓT EKSPEDYCJI GRENLANDZKIEJ.

Pierwsza polska ekspedycja naukowa na Grenlandię pod kierunkiem prof. Al. Kosiby wraca do kraju na m/s „Piłsudski", który zawinie do portu w Gdyni w dniu 24 bm.

FUNDACJA NA CELE ZWALCZANIA PARALIŻU DZIECIĘCEGO.

Prezydent Roosevelt zapowiedział utworzenie fundacji narodowej na cele zwalczania paraliżu dziecięcego.

600 LECIE KOŚCIOŁA W RADŁOWIE.

W dniu 26 bm. odbędzie się obchód 600 lecia istnienia kościoła parafialnego w Radłowie, wybudowanego przez ks. biskupa krakowskiego Jana Grota w roku 1337.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES BALNEOLOGICZNY.

W dniach od 7 do 14 października r. b. obradować będzie w Budapeszcie Międzynarodowy Kongres Zdrojowiskowy. Weźmie w nim udział blisko 80 przedstawicieli wiedzy balneologicznej oraz znaczna liczba delegatów reprezentujących szereg wielkich uzdrowisk światowych.

Z Polski wyjeżdżają na kongres jako przedstawiciele Związku Uzdrowisk Polskich prof. dr A. Sabatowski, dr Roman Jarosz i Bohdan Załuski oraz dr Wincenty Bryniarski ze Swoszowic. Prof. Sabatowski w obszernym referacie zapozna uczestników kongresu ze stanem szpitali i sanatoriów w uzdrowiskach polskich.

Jednym z ważniejszych tematów obrad zjazdu będzie sprawa powstania Międzynarodowej Unii Balneologicznej.

Sport

„WISŁA" — „GARBARNIA"

Przedmiotem dyskusji sportowców Krakowa są obecnie powyższe zawody, a trudny do odgadnięcia wynik tychże, daje zapewnienie wysokiej emocji, jaka widzów w niedzielę oczekuje. Garbarnia zdając sobie dobrze sprawę, co ją czeka, w razie przegranej, wystąpi w najlepszym składzie ze „starym" Pazurkiem. W niedzielę na boisku padnie odpowiedź na pytanie, czy „Wisła" zdobędzie mistrzostwo, i czy „Garbarnia" zostanie w Lidze? Te momenty wzmagają zainteresowanie się tymi zawodami, które będą jedynymi z najciekawszych obecnego sezonu. Początek zawodów o godz. 3.30 na boisku Garbarni.

Polska na międzynar. zjeździe gospodarczym w Cleveland

W okresie **od 8 do 10 listopada b. r.** odbędzie się w **Cleveland (U. S. A.) wielki** międzynarodowy **zjazd „National Foreign Trade Council“.**

W obradach **zjazdu wezmą udział** przedstawiciele izb handlowych, **organizacyj** gospodarczych, towarzystw **okrętowych i** innych instytucyj, **zainteresowanych w** kształtowaniu się handlu międzynarodowego. — Przewidziane jest **przybycie** delegacji z kilkudziesięciu państw. Polskę reprezentować będzie delegat Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowej w Nowym Jorku. **Tematem obrad będzie stabilizacja monetarna i sprawy kredytowe.**

Ważna wiadomość dla rolników w sprawie nawozów sztucznych

Widoczną poprawą koniunktury na wsi jest wzrost zapotrzebowania w sezonie jesiennym nawozów sztucznych, zakup których umożliwia rolnikom z terenu województwa kieleckiego Państwowy Bank Rolny Oddział w Kielcach **dostarczając im nawozów na kredyt.**

Ponieważ od dnia 16 września do 31 października r. b. Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie dostarczać będą azotniak i supertomasynę azotniakowaną, nawet w ładunkach drobnicowych, począwszy od 3.000 kg. franco stacja odbiorcza z ewentualną bonifikacją przewozu na kolejkach wąskotorowych — przeto należy się spodziewać, **że dzięki temu szersze rzesze rolników stosować będą nawozy sztuczne, podnosząc w ten sposób wydajność swych gospodarstw.**

Dwie nowe umowy kartelowe

W ostatnich czasach wpisane zostały do rejestru kartelowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu dwie nowe doniosłe umowy kartelowe, dotyczące eksportu włókienniczego. Jedna z tych umów jest to „Porozumienie Eksporterów Wyrobów Lnianych“ w Warszawie, druga zaś umowa nosi nazwę Zjednoczeni Białostoccy Przemysłowcy Eksporterzy Włókienniczy **„Białoteks“ sp. z o. o.** w Białymstoku.

Międzynarodowa wymiana czeladników

Na konferencji Międzynarodowej Centrali Rzemiosła, która odbyła się w dniach od 23—25 października 1936 r. postanowiono zorganizować wymianę czeladników między poszczególnymi krajami, celem umożliwienia im zdobycia większego wykształcenia zawodowego i ogólnego. Min. Przem. i Handlu **wyraziło obecnie zgodę na udział Polski w tej akcji,** a Samorząd Gospodarczy Rzemiosła rozpoczął **prace** nad jak najszybszą jej realizacją.

WYLOSOWANIA BONÓW FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.

Warszawa, 23. 9. (PAT). Urząd długów państwa komunikuje, że w dniu 23 września 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego oznaczone numerami **4044, 9857, 14981, 21282, 22300, 28286, i 30108.**

DALSZA ELEKTRYFIKACJA MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ.

Elektrownia okręgu lwowskiego przystępuje do budowy nowej trasy elektrycznej, długości 30 km., na przestrzeni Żółkiew—Rawa Ruska. Trasa ta będzie przebiegać przez kilka gmin pow. żółkiewskiego i rawskiego.

Ceny giełdowe zboża

Na **krakowskiej giełdzie zbożowej notowano** w piątek dnia 24 września bież. roku następujące ceny:

ZBOŻA.

Pszenica dworska czerw.	30.00—30.25
Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	30.50—31.50
Pszenica biała	29,50—29.75
Pszenica targowa	28.75—29.25
Żyto dworskie	23.75—24.00
Żyto targowe	23.25—23.50
Owies dworski	21.50—22.25
Owies targowy	21.00—21.50
Jęczmień dworski	21.00—23.00
Jęczmień targowy	20,00—20.50
ARTYKUŁY PASTEWNE	
Siano słodkie	8.50—9.00
Koniczyna pastewna	9.00—10.00
PRZETWORY MŁYNARSKIE.	
Mąka pszen. gat. I. wyciąg 0-30 proc.	47,00—49,00
Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-50 proc.	45.00—45,50
Mąka pszen. gat. IA wyciąg 0-65 proc.	42.00—42.50
Mąka pastewna	17.50—18.00
Mąka razowa	34.00—34.50
Mąka żytnia okręgu Krakowskiego.	
Mąka żytnia gat. I 0-50 proc.	34.50—34.75
Mąka żytnia gat. I 0-65 proc.	33.50—33.75
Mąka razowa	28.00—28.50
Mąka żytnia okręgu poznańskiego.	
Mąka żytnia gat. I 0-50 proc.	34.50—34.75
Mąka żytnia gat. I 0-65 proc.	33.50—33.75

Ceny innych **artykułów bez zmiany.**

Tendencja spokojna, podaż średnia, dowozy lokalne małe.

Sytuacja na rynkach zbożowych w Polsce

Na rynku krajowym tendencja dla żyta **była przez cały miesiąc sierpień mocna** z pewnym uspokojeniem od połowy miesiąca. **Zwyżka cen nie była równa na wszystkich giełdach i zależała od sytuacji w poszczególnych okręgach.** W okręgach, posiadających normalnie nadwyżki eksportowe, zwyżka była na ogół mniejsza, co powodowało też przewozy z tych okręgów do okręgów słabiej zaopatrzonych. Pierwszy szacunek zbiorow G. U. S. podaje dla żyta cyfrę **5,57 mil. ton,** co oznacza spadek w porównaniu do roku 1936 o 12,5%, w porównaniu z przeciętną lat 1932—1936 o 14,7%.

Notowania jęczmienia **kształtowały się nierówno.** Na giełdach zachodnich, czyli w okręgach większej uprawy tego zboża. panowała z początkie mmiesiąca tendencja zwyżkowa zahamowana pod koniec pierwszej dekady. — Lekka zwyżka nastąpiła w ostatnich dniach miesiąca pod wpływem wiadomości o wprowadzeniu zwrotów cła dla jęczmienia i na skutek pewnych możliwości eksportowych do Szwajcarii. Na innych giełdach, szczególnie w Warszawie, zaznaczyła się w środku miesiąca lekka tendencja zwyżkowa. Zbiory jęczmienia były według komunikatu G. U. S. stosunkowo najlepsze, wynosząc **1,28 mil. ton.** Spadły one w porównaniu do r. 1936 **o 8,3%,** w stosunku do przeciętnej z lat 1932—1936 **o 10,3%.**

———:o:0:o:———

W. Brytania i Japonia posiadają w Chinach najwięcej kapitałów

W związku z dużymi stratami, jakie ponieśli kapitaliści angielscy i amerykańscy wskutek działań wojennych na terenie Chin. prasa angielska stara się podać w przybliżeniu cyfry dotyczące inwestycyj kapitałów poszczególnych państw w Chinach. Anglicy, nie mogąc zebrać cyfr ostatnich, sięgają do zestawienia profesora amerykańskiego Remera, pochodzącego z roku 1931. Według Remera, cyfry dotyczące kapitałów inwestowanych w Chinach przedstawiały się w roku 1931 następująco (pierwsza cyfra w milionach funtów szterlingów, druga — procent udziału): Wielka Brytania 238 — **36.7 proc.,** Japonia 227 — **35.1 proc.,** Rosja Sowiecka 54 — **8.4 proc.,** Stany Zjednoczone A. P. 39 — **7.1 proc.,** Francja 38 — **5.9 proc.,** Belgia 18 — **2.7 proc.,** Niemcy 17 — **2.6 proc.,** Włochy 9 — **1.4 proc.,** Holandia 6 — **0.9 proc.,** kraje skandynawskie 0.5 — **0.1 proc.**

Widać z powyższego, że na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o inwestowany kapitał, **stoi W. Brytania, na drugim Japonia.** Cyfra inwestycyj angielskich, podana przez Remera, zbliżona jest bardzo do cyfry ogłoszonej niedawno przez „Times“, która określa kapitały angielskie w Chinach na sumę **250 milionów funtów szterlingów** z czego **180** milionów przypada na inwestycje w Szanghaju i w okręgu szanghajskim. — Gazety amerykańskie natomiast szacują obecne inwestycje angielskie w Chinach na przeszło **450 milionów funtów szterlingów,** z czego połowa przypada na okręg szanghajski.

Zestawienie Remera, dotyczące inwestycyj japońskich, obejmuje również Mandżurię, która podówczas znajdowała się jeszcze pod władzą rządu nankińskiego. Jeśli się weźmie pod uwagę, że z ogólnych inwestycyj japońskich w Chinach w roku 1931, około 70 proc. przypadało na inwestycje w Mandżurii, to stwierdzić można, że ilość kapitałów angielskich ulokowanych w Chinach **jest znacznie wyższa, aniżeli japońskich.** Dodać jednak można, że kapitały japońskie ulokowane w całych Chinach (wraz z Mandżurią) **wynoszą 80 proc. wszystkich inwestycyj kapitałowych Japonii zagranicą,** podczas gdy kapitały angielskie w Chinach **wynoszą tylko 55.9 proc.** wszystkich inwestycyj kapitałowych Anglii w krajach obcych.

Z Międzynar. Kongresu Spółdzielczego w Paryżu

Spółdzielczość w różnych systemach gospodarczych

Zakończony ostatnio w Paryżu Międzynarodowy Kongres Spółdzielczy, po wysłuchaniu obszernego referatu zasadniczego Vaino Tannera, prezesa Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, a zarazem wicepremiera i ministra skarbu Finlandii, na temat roli spółdzielczości w różnych ustrojach gospodarczych, uchwalił jednogłośnie następującą rezolucję:

„Kongres stwierdza: że spółdzielczość, jako forma wyrażająca jej własną działalność społeczną, **jest możliwa i konieczna we wszelkiego rodzaju systemach gospodarczych i politycznych,** chociaż jej rola i doniosłość jest różna i zależna przede wszystkim od charakteru społecznego grup, którym udało się opanować władzę państwową;

że ruch spółdzielczy we wszelkich systemach gospodarczych wymaga dla siebie możliwie największej swobody działania na podstawie własnych zasad, oraz odrzuca wszelkie usiłowania mające za cel roztoczenie kontroli politycznej nad jego działalnością;

że ruch spółdzielczy wszędzie, gdzie wprowadzono gospodarkę w tej czy w innej formie reglamentowaną, odrzuca zarządzenia ograniczające rozwój jego działalności w skali narodowej czy międzynarodowej, **tak samo, jak w systemie gospodarki socjalistycznej odrzuca wszelkie usiłowania zmierzające do skoncentrowania całej działalności gospodarczej w rękach aparatu publicznego“.**

Rozwój spółdzielczej wymiany międzynarodowej

W wyniku referatu prezesa Międzynarodowej Hurtowni Spółdzielczej, a zarazem **prezesa Hurtowni Spółdzielczej Francuskiej** A. J. Cleuet'a, Kongres przyjął następującą rezolucję:

„Kongres Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, zważywszy doniosłość i wagę problemów międzynarodowych dla rozwoju ruchu spółdzielczego w ogóle, zaleca:

A. spółdzielniom detalicznym: jak największą wierność w stosunku do ich hurtowni krajowych, dla wzmożenia ich siły handlowej i przemysłowej,

B. hurtowniom: 1) przystąpienie i czynny udział w pracach Międzynarodowej Hurtowni Spółdzielczej, a także niezależnie od tego, podtrzymywanie i rozwijanie ich własnych stosunków handlowych, 2) ponowienie i rozwinięcie poczynionych już prób w zakresie zbiorowych zakupów, zmierzających jako do celu ostatecznego, do utworzenia Międzynarodowej Agencji Spółdzielczej jako jedynego organu zdolnego do racjonalnego kierowania tymi transakcjami, w łączności z organizacjami spółdzielni rolniczych i wytwórczych, 3) przestudiowanie i stworzenie międzynarodowych spółdzielni specjalnych, z jednej strony w celu zabezpieczenia interesów spożywców przed nowoczesnymi formami organizacji handlowej i przemysłowej, wykorzystywanymi przez międzynarodowe trusty i kartele, z drugiej, dla ulepszenia, z wykluczeniem wszelkich zamiarów konkurencji, techniki i sposobów zaopatrywania hurtowni spółdzielczych na rynku światowym“.

W Białymstoku spłonął młyn

Wczoraj o godz. 22,00 wybuchł w Białymstoku wielki pożar w młynie kasz. Młyn spłonął doszczętnie wraz z dwoma sąsiednimi domami. Bez dachu pozostało około 100 ludzi. Dzięki bardzo ofiarnej pracy straży ogniowej pożar po dwugodzinnej akcji zlokalizowano.

Powierzchnia zasiewów w 1937 r.

Prowizoryczne obliczenia, dotyczące powierzchni głównych ziemiopłodów w Polsce, ustalone przez władze administracji ogólnej, przy pomocy komisyj gminnych i powiatowych przedstawiały się w 1937 r. następująco (w tys. ha): pszenica — 1.692,7, żyto — 5.722,7, jęczmień — 1.232,7, owies 2.295,2 i ziemniaki — 2.978,4.

W porównaniu do powierzchni w 1936 roku oraz do powierzchni przeciętnej w okresie 5-letnim 1932—1936, zasiewy przedstawiały się w r. b. następująco (liczby w nawiasach oznaczają porównanie z przeciętną 1932—1936): pszenica — **minus 2,8%** (minus 2,3%), żyto — minus **1,9%** (minus 0,2%), jęczmień — **plus 3,9%** (plus 3,5%), owies — plus **1,8%** (plus 3,3%), ziemniaki plus **2,9%** (plus 6,8%).

Zmniejszenie powierzchni zbóż ozimych nastąpiło przede wszystkim wskutek wymarznięcia i zaorania tych zasiewów w województwach centralnych i zachodnich, jak również z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych na jesieni, które szczególnie w województwach południowych hamowały i utrudniały siewy ozimin

Kredyty B. G. K. na akcję kolonizacyjną kupiectwa polskiego

Przyznany przez BGK, na skutek starań Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego bezprocentowy kredyt przesiedleńczy w sumie 100.000 zł., **został już rozprowadzony przez terytorialne organizacje kupieckie w Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu i Grudziądzu** za pośrednictwem Oddziałów Banku Związku Spółek Zarobkowych. — W związku z tym Naczelna Rada wszczęła starania o przyznanie przez BGK dalszych kredytów na akcję kolonizacyjną kupiectwa ziem zachodnich na Kresy Wschodnie.

Uruchomienie dalszych **100 tys. zł.** tego kredytu ma niebawem nastąpić. Akcja przesiedleńcza kupiectwa odbywa się w porozumieniu ze Związkiem Polskim.

Z kraju...

SENSACYJNE ARESZTOWANIE W KATOWICACH. Urzędnicy Okręgowego Inspektoratu Ochrony Skarbowej w Katowicach przeprowadzili rewizję w mieszkaniu współwłaściciela fabryki rowerów inż. Izydora Druckera w Katowicach. Zajęto księgi handlowe i wiele dokumentów, wskazujących na istnienie szeroko rozwiniętej akcji przemytniczej walutami, której kierownikiem był inż. Drucker. Na polecenie sędziego śledczego Drucker został osadzony w areszcie. Równocześnie z nim aresztowany został Haskel Steinhauer, obywatel palestyński, współwłaściciel wielkiego banku w Tel Aviwie.

GAJOWY POSTRZELIŁ ZŁODZIEJA. St. Wilk, gajowy majątku Góry Mokre w po. koneckim postrzelił 28 letniego Fr. Rudowskiego, który kradł ryby. Rudowski w ciężkim stanie odwieziony został do szpitala w Końskich.

ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA. Dnia 21 bm. kierownik pociągu towarowego nr 467 idącego z Torunia w kierunku Aleksandrowa — zgłosił, że w odległości 200 m. od stacji kol. Stawki w pow toruńskim. rzucił się pod pociąg jakiś mężczyzna, który został przejechany na śmierć. Dochodzeniem ustalono, że samobójcą jest 54 letni Piotrowski St., urzędnik Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu. — Śp. zmarły cieszył się wielką sympatią u współpracowników, wśród których tragiczny jego zgon wywarł przygnębiające wrażenie.

POŻAR KOŚCIOŁA POD RZESZOWEM. Z Żołynia pod Rzeszowem donoszą, że z powodu niestrożności ministranta stanął w płomieniach tamtejszy kościół. Rozmiary szkód jeszcze nieznane.

...i ze świata

NOWE WYROKI ŚMIERCI W Z.S.R.R. Trybunał wojenny floty bałtyckiej skazał dwóch funkcjonariuszów Jabłoczkowa i Łasonowa oraz dwóch wojskowych Fidelskiego i Zamyslajewa na karę śmierci przez rozstrzelanie za otrucie marynarzy przez dodanie trucizny do jedzenia. Wyrok został wykonany. Skazańcy należeli, według terminologii urzędowej, do „kontrrewolucyjnej organizacji faszystowsko-terrorystycznej“.

NOWY MISTRZ EUROPY. Bokser amerykański Apostoli pobił Francuza Marcel Thila w 10 rundzie spotkania, uzyskując tytuł mistrza Europy w wadze średniej Marcel Thil uległ w 10 rundzie zranieniu oka.

———:o:0:o:———

Czy urzędnik, który nie płaci składek

na cele społeczne musi być komunistą

Jak donosi „Kurier Poznański" odbyła się w Toruniu bardzo znamienna rozprawa.

„Z oskarżeniem prywatnym przeciwko naczelnikowi biura personalnego Dyrekcji Kolejowej w Toruniu, komandorowi w st. spocz. p. Jerzemu Kłossowskiemu, wystąpił technik kolejowy p. Emil Jabłoński czując się dotknięty tym, że p. Kłossowski użył w stosunku do niego słów: „to jest działanie antypaństwowe, to jest komunizm", a więc pomawiał go o takie postępowanie, które mogło p. Jabłońskiego poniżyć w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania, potrzebnego do wykonywania zawodu pracownika kolejowego.

Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego, p. Jabłoński wystąpił z Komitetu Uczczenia Pamięci Marsz. Piłsudskiego, Kol. Przysposobienia Wojskowego i Rodziny Kolejowej. Tu należy zaznaczyć, że p. Jabłoński mimo ukończenia 7 semestrów Politechniki zarabiał około 120 zł. miesięcznie i nie był w stanie opłacać składek członkowskich.

W wyniku rozprawy sąd pod przewodnictwem swego prezesa p. sędziego Prauzińskiego skazał Jerzego Kłossowskiego na 1 miesiąd aresztu z warunkiem zawieszenia kary na lat 2. 50 zł. grzywny, oraz 10 zł. opłaty sądowej.

W umotywowaniu wyroku sąd podniósł, że nie można powiedzieć iż ten urzędnik musi należeć do takiego czy innego komitetu, wzgl. organizacji. Jest to obowiązek obywatelski, który spełnia każdy wedle własnego sumienia i uznania. Sąd stwierdził, że oskarżony działał w charakterze urzędowym, ale nie miał prawa podczas urzędowania znieważać godności osobistej podwładnego sobie urzędnika".

Afera z uprowadzeniem generałów rosyjskich

coraz bardziej komplikuje się

Niebywała afera zaginięcia generałów Millera i Skoblina jeszcze bardziej skomplikowała się. Zaginęła bowiem również żona gen. Skoblina, znana śpiewaczka Plewicka. Przybyła ona do lokalu związku b. uczestników walk pod Gallipoli, mieszczącym się w Lasku Bulońskim i tam oświadczyła, że ponieważ czuje się fatalnie, udaje się do lekarza, podając jednocześnie nazwisko owego lekarza. **Od chwili opuszczenia lokalu związku przez generałową Skoblin, i jej ślady również zaginęły.** Jak się bowiem okazało, u lekarza, do którego miała się generałowa udać celem zasięgnięcia porady, zupełnie nie była i nie powróciła na śniadanie do lokalu związku, jak to czyniła zwykle.

GEN. MILLER PORWANY PRZEZ GPU.

Agencja Havasa donosi, że organy służby bezpieczeństwa otrzymały wczoraj wieczorem wiadomość, iż **we środę około godz. 16 przybył do Hawru z Paryża samochód ciężarowy, w którym znajdowało się trzech ludzi.** Około godz. 19.20 widziano ten sam samochód, jadący z powrotem do Paryża, przy czym **obok szofera siedział tylko jeden człowiek.**

O godz. 20.40 rozeszła się wiadomość, że transportowiec sowiecki „Maria Uliańska" opuścił nagle Hawr, udając się do Leningradu. Powstały stąd domysły, że gen. Miller, przewieziony do Hawru samochodem ciężarowym, odpłynął na transportowcu sowieckim do Rosji.

Po zaznajomieniu się z podanymi wyżej faktami, dyrekcja służby bezpieczeństwa wysłała do Hawru specjalnych agentów, celem przeprowadzenia śledztwa, czy czynione hypotezy mają istotne podstawy.

Z czerwonego piekła

MŁODZIEŻ SOWIECKA SZUKA RELIGII.

Mówi się, że w Rosji wyrasta dziś nowe pokolenie, które albo nic o Bogu w ogóle nie słyszało, albo od dziecka przepojoną ma duszę nienawiścią do religii. Fakty przeczą temu twierdzeniu.

Dla myślącej i zdrowej młodzieży atmosfera Komsomołu jest nie do zniesienia. Przyznają to sami komuniści, że odczuwa się ogromny brak sił kierowniczych w organizacjach młodzieżowych, że na każdym kroku spotyka się zdziczenie i zacofanie. Młodzież jest niezwykle trudna do kierowania, a pisma wspominają również o opozycyjnej postawie młodzieży wobec propagandy bezbożniczej. Wychowanie sowieckie nie daje młodzieży odpowiedzi na najważniejsze dla każdego człowieka pytania. Młodzież szuka odpowiedzi na nie i zwraca się po nie do religii, do Kościoła, czasem do sekt. Kurczą się szeregi Komsomołu, młodzież objęta wpływami religijnymi występuje z organizacji. Ale jest wiele i takich jednostek, które uświadomienia religijnego jeszcze nie osiągnęły, a mimo to stosunek ich do religii jest pełen poważania. Nie znają jeszcze religii ale wiedzą, że ona ma im dać to, czego nie da żaden „światopogląd". Szerzy się zrozumienie, że religia to rzecz poważna, że właściwy do niej stosunek nie może się wyrażać tylko w pełnych nienawiści frazesach. Chrzty wśród starszej młodzieży zdarzają się często. Jak piszą „Izwiestia", powracają niejednokrotnie do praktyk religijnych ludzie, którzy od dawna zdawałoby się z religią zerwali.

KURSY ATEISTYCZNE DLA REŻYSERÓW FILMOWYCH W ROSJI SOW.

Centrala sowieckich związków bezbożniczych zwróciła się do kierownictwa sowieckiego trustu filmowego „Goskino" z żądaniem przeprowadzenia specjalnego kursu przeszkoleniowego dla reżyserów filmów bezbożniczych. Kierownictwo tych kursów obejmie znany reżyser Eisenstein. Do udziału w kursach dopuści się także reżyserów zagranicznych. Uczestnicy kursów poddani będą po ich ukończeniu specjalnym egzaminom kwalifikacyjnym.

Wiec O. Z. N. został zakazany

Z inicjatywy Związku Młodej Polski O. Z. N. zwołano na wczoraj wieczór w Katowicach wielki wiec poświęcony sprawie żydowskiej i niemieckiej w Polsce.

Wiec nie doszedł do skutku, albowiem władze w ostatniej chwili wydały zakaz urządzenia tego zgromadzenia.

Ponieważ uczestnicy wiecu nie byli na czas poinformowani o zakazie, na pl. Wolności zebrały się większe grupy ludzi.

Około godz. 19 na placu przed salą Powstańców zebrało się około 800 ludzi. Policja rozprószyła zebranych, którzy udali się następnie na pl. Wolności, ul. 3. Maja, gdzie również ich rozprószono.

———:o:0:o:———

Zbrodniczy napad na oficera rezerwy w Bielsku

Oficer rezerwy A. Górny udający się w mundurze na zjazd do Tarnowskich Gór, został wczoraj napadnięty przez nieznanych osobników. O wypadku powyższym urząd śledczy w Katowicach wydał następujący komunikat:

„Dnia 22 września br. t. j. we wtorek w godzinach popołudniowych został znaleziony w Parku Strzeleckim w Bielsku w stanie nieprzytomnym na ziemi obok jednej z ławek Antoni Górny, lat 34, kupiec, zamieszkały w Bielsku, ul. Limanowskiego, który został przewieziony natychmiast do szpitala Powszechnego w Bielsku. Górny zeznał w szpitalu, że został uderzony w głowę tępym narzędziem lub kamieniem przez pewnego sprawcę, którego jednak nie widział, a zatem nie może udzielić bliższych wyjaśnień dotyczących jego osoby. — Stan rannego jest poważny. Energiczne dochodzenia zostały natychmiast wdrożone. Wszelkie informacje, jakie dotychczas pojawiły się w niektórych czasopismach o sprawcach pobicia Górnego są w świetle dotychczasowych dochodzeń pozbawione podstaw".

Nowe ekscesy antyżydowskie w Bielsku

W związku z zagadkowym zamachem na por. Górnego w Bielsku doszło w kilku punktach miasta do ekscesów antyżydowskich. — Grupy wyrostków, poczęły wybijać szyby w mieszkaniach i sklepach żydowskich. Silne oddziały policji położyły kres ekscesom, likwidując je w zarodku i dokonując aresztowań. Aresztowano przede wszystkim osobników podburzających do wystąpień.

Olbrzymi pożar w San Francisco

Olbrzymi pożar zniszczył wczoraj część magazynów „Standard Oil Co" w San Francisko i zagrażał całej dzielnicy przemysłowej. Wybuchy wielkich zbiorników ropy wstrząsały całym miastem i zamieniły sąsiadujące ulice w morze płomieni. Straty obliczane są z górą na 2 miliony dolarów.

Terrorysta włoski skazany na 3 lata więzienia

Obywatel włoski Cantelli vel Gardella, aresztowany w Cerbere w dniu 31 maja, w chwili, gdy usiłował podłożyć bombę w tunelu kolejowym, skazany został na 3 lata więzienia. Wspólnicy jego Ruiz i Altomonte skazani zostali zaocznie na karę 5 lat więzienia i 3 tys. franków grzywny.

„Krzysztof Arciszewski" w Gdyni

Wczoraj po południu przybył do portu gdyńskiego jacht lwowskiego Akad. Zw. Morskiego „Krzysztof Arciszewski", który wyszedł z Gdyni w dniu 6 września br. Na pokładzie jachtu powróciło 7 członków załogi pod dowództwem J. Paszkiewicza.

SAMOBÓJCA-REKORDZISTA.

W Warszawie Pog. Ratunkowe interweniowało u niejakiego L. Kasprzyckiego, który usiłował popełnić samobójstwo.

Dodać trzeba, że Kasprzycki, wyspecjalizował się w popełnianiu samobójstw, albowiem ostatnie „samobójstwo" było 107 z rzędu.

Ostatnie przygotowania na przyjęcie Mussoliniego

W związku z wizytą szefa rządu włoskiego w Berlinie wczoraj między godz. 20 a 22 urządzono próbną iluminację alei Unter den Linden i szeregu głównych punktów, gdzie sporządzono wspaniałe dekoracje. Należy zaznaczyć, że na mocy rozporządzenia gen. Goeringa zaciemnienie miasta w związku z ćwiczeniami przeciwlotniczymi kończy się dzisiaj, mimo, że początkowo zapowiedziane było ono do końca bież. tygodnia — wzorowe zachowanie się mieszkańców miasta, podkreśla rozporządzenie, czyni dalsze próby zbytecznymi.

Kronika jasielska

Z DZIAŁALNOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ KASY BEZPROCENTOWEJ. Istniejąca od lutego br. Chrześcijańska Kasa Bezprocentowych Pożyczek dla kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskiego wykazuje ożywioną działalność. W chwili obecnej liczy 110 członków, płacących regularnie wkładki miesięczne. Udzielono pożyczek na blisko 2.000 zł. Obrót kasowy wynosi za ten okres 3.268, 95 zł. W ub. tygodniu bawił w Jaśle naczelny sekretarz Polskiej Centralnej Kasy Kredytu Bezprocentowego w Warszawie, inż. Rząśnicki, który szczegółowo interesował się dotychczasową działalnością Kasy.

NATRAFIONO NA BOGATE ZŁOŻA RUDY ŻELAZNEJ W JASIELSKIM. Prowadzone od dłuższego czasu badania geologiczne na terenie jasielskiego okręgu górniczego doprowadziły do wykrycia bogatych złóż rudy żelaznej w okolicach Brzostku, Frysztaka, oraz samego Jasła. W związku z tym dwie najpoważniejsze firmy górnośląskie Wspólnota Interesów i Huta Pokój otwarły biura administracyjne w Jaśle.

Kronika przemyska

W WIĘZIENIU TUT. SĄDU OKR. przebywają sprowadzeni ze Lwowa, oprócz b. posła Gruszki, dalsi przywódcy Stronnictwa Ludowego, em. kpt. Schramm, działacz ludowy W. Jedliński, obaj z Jarosławia oraz ziemianin hr. Drohojowski — przeciwko którym prowadzone są dochodzenia prokuratorskie w związku z ostatuimi zajściami chłopskimi.

Nigdy

Mam przyjaciela, którego hasłem życiowym jest „nigdy". On nigdy... nie choruje, nigdy się nie żeni, w ogóle ciągle ma „nigdy" na ustach.

Rzeczywiście, jak długo go znam, nigdy nie chorował, ale kiedy przed miesiącem prosiłem go na moje imieniny, dziwnie się tłumaczył, że nie będzie mógł przyjść, aż wreszcie ze wstydem przyznał się, bo on przecież „nigdy" nie choruje — że ma grypę...

Kiedym przed tygodniem otwierał ranną pocztę, myślałem, że zamienię się w słup soli,... Mój przyjaciel, który oburzał się na wspomnienie żeniaczki — bo on „nigdy" nie zgodziłby się na utratę swojej swobody kawalerskiej, przysłał mi zaproszenie na.., ślub. Nie wierzyłem własnym oczom i tegoż dnia odwiedziłem go.

— Więc naprawdę żenisz się, ty, który mówiłeś, że nigdy...

— Tak, ale dziś jestem innego zdania, bo nigdy...

— Znów jakieś „nigdy"?

— Tak, bo nigdy nie przypuszczałem, że mnie stać będzie na to.

— A teraz...

— Widzisz... nie chciałem nigdy grać na loterii, bo uważałem, że nikt nigdy nie wygra, ale kiedy dokoła moi znajomi zaczęli wygrywać, kupiłem i ja los.

— I?...

— I wygrałem taką sumę, która mi pozwoli mieć dom rodzinny.

— Więc twoja teoria „nigdy" zupełnie zbankrutowała!

— Ależ, przeciwnie, potwierdza się: nie wolno n i g d y mówić n i g d y, a zwłaszcza nie wolno nigdy mówić, że się nigdy nie wygra na loterii, bo każdy zawsze może wygrać, ale poto, żeby wygrać, musi grać!

Radio

NIEDZIELA 26 WRZEŚNIA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 8.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 8.03 Wiadomości Dziennika porannego; 8.15 Audycja dla wsi; — 9.00 Transmisja nabożeństwa; po nabożeństwie muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek muzyczny; 13.00 Przegląd kutlturalny; 13.10 Koncert rozrywkowy; w przerwie ok. godz. 14.00 skecz; 14.40 Audycja dla dzieci; 15.00 Audycja dla wsi; 16,00 Pieśni kurpiowskie; 16.30 Muzyka na płytach; 17.00 Powszechny Teatr Wyobraźni; „Podróżnik i miłość"; 17.00 Reportaż z życia; 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.55 W stolicy nowej Portugalii — felieton 20.00 Wręczenie 130 samolotów przez LOPP armii; 20.15 Muzyka z płyt; 20.35 Program na dzień następny; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 „Diabeł w zalotach" — wesoła audycja ze Lwowa; 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.; 22.00 Koncert muzyki; 22.35 Muzyka na płytach; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 8.35 Pogadanka dla rolników; „Kryzysowa hodowla koni"; 8.45 Muzyka poranna na płytach; 11.00 Muzyka operowa z płyt; 13.00 Życie kulturalne Krakowa; 14.40 „Polepowe projekty" — chwila regionalna; 16.30 Współczesna muzyka francuska; 20.00 Muzyka na płytach; 20.30 Odczytanie programu na dzień następny; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka taneczna na płytach.

Lwów, godz. 8.35 Muzyka poranna z płyt; 8.45 „Co widziałem, będąc w poznańskim"; — pogad.; 11.00 Muzyka dla wszystkich z płyt; 13.00 Wrzesień w lwowskim teatrze — pogadanka; 14.40 „Jamioł" — nowela; 16.30 Muzyka z płyt; 20.00 Koncert solistów; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice godz. 6.00 „Surmy śląskie"; 6.15 Koncert poranny muzyki; 7.45 Koncert życzeń; 8.35 Krótki koncert muzyki polskiej; 9.00 Muzyka na płytach; 10.00 Transmisja uroczystego nabożeństwa z kościoła w Zawierciu; 11.30 Muzyka na płytach; 13.00 Kącik Młodzieży Przysposobienia Rolniczego; 14.40 Robotnik miejski na wsi; 14.50 Co słychać na Śląsku; 16.30 Muzyka włoska; 20.00 20.00 „eBry, fraszki od Karlika a ku temu harmonika; 20.30 Program na jutro; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Kronika lwowska

PRZEDSTAWICIEL LOTNICTWA NIEMIECKIEGO WE LWOWIE. Bawiący w Polsce prezes Aeroklubu Rzeszy Niemieckiej p. Wolfgang Gronau zaproszony przed paru tygodniami przez Zarząd Główny Aeroklubu Polskiego, w dniu wczorajszym przyleciał samolotem z Warszawy do Lwowa. Na lwowskim lotnisku powitał go prezes Aeroklubu Lwowskiego, dyr. Grosser oraz hr. dr Czarkowski-Golejewski, którego gościem jest p. Gronau. Prezes Wolfgang Gronau udaje się w Karpaty na polowanie na jelenie.

ŁEKKOMYŚLNY WOŹNY. Ul. Gródecka przechodził wieczorem woźny jednej z wielkich instytucyj we Lwowie niosąc w teczce t. zw. „pocztę“ t. j. różne dokumenty, listy itd. Znany przestępca z Lewandówki, sądząc, że w teczce znajdują się pieniądze, zaprosił woźnego do szynku. Woźny nie dał się długo prosić i za chwilę obaj siedzieli przy stoliku i popijali wódkę. Bieliński jednakowoż miał silniejszą głowę i po pewnym czasie, gdy woźny stracił świadomość tego co się wokół niego dzieje, Bieliński zabrał mu teczkę i znikł. Oczywiście, że Bieliński się przeliczył, bo pieniądzy nie znalazł. Przyszedłszy do przytomności woźny stwierdził brak teczki, o czym natychmiast doniósł władzom policyjnym. Wdrożone dochodzenia doprowadziły do odnalezienia teczki.

DWIE OFIARY UPADKÓW Z DRUGIEGO PIĘTRA. Dziś rano do kamienicy przy ul. św. Piotra 3. przybyła 51-letnia kobieta, która niepostrzeżenie weszła przez klatkę schodową na drugie piętro — otworzyła okno i w pewnym momencie w zamiarze samobójczym wyskoczyła na bruk. W toku dochodzeń stwierdzono, że samobójczyni, której stan jest beznadziejny, nazywa się Antonina Słonecka i mieszka przy ul. Łyczakowskiej 84. Od dłuższego czasu cierpiała ona na rozstrój nerwowy i najprawdopodobniej pod wpływem tej choroby targnęła się na życie. — Tego samego dnia z rusztowania II p. przy ul. Żółkiewskiej 52, spadł murarz Roman Makuchowski i doznał złamania lewej ręki oraz obojczyka. Lekarz dyżurny Pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy.

—oOo—

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Tatr Wielki: piątek i sobota 24 i 25 września o godzinie 20: „Król włóczęgów“.

Teatr Rozmaitości: sobota 25 września g. 20: „Gdzie diabeł nie może“.

APOLLO: „Władca“.
ATLANTIC: „Parter“.
CASINO: „Ziemia błogosławiona“.
CHIMERA: „Zdrajca“.
EUROPA: „Piętro wyżej“.
GLORIA: „Amerykańskie awantury“ i „Za chwilę szczęścia“.
GRAŻYNA: „Blond Carmen“ z Martą Eggerth.
KOPERNIK: „Znachor“.
MARYSIENKA: „Ślubowanie“.
METRO: „Mały lord“, oraz „Cygańskie dziewczę“ z Flipem i Flapem.
MUZA: „Królowa tańca“.
PALACE: „Książątko“.
PAX: „Trędowata“ i „Ordynat Michorowski“.
RAJ: „Papa się żeni“:
RIALTO: „Pod twoim urokiem“.
STYLOWE: „Czarownica z Salem“ i rewia.
ŚWIT: „Upiór na sprzedaż“ i rewia.
TON: „Ramona“.
UCIECHA: „Postrach opery“ i rewia.

———:o:0:o:———

10.000 kg. odpadków metalowych zebrano na F. O. N.

W ubiegłym roku Kuratorium szkolne zezwoliło zakładom nauk. we Lwowie na przeprowadzenie zbiórki odpadków metalowych na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Obecnie ogłoszono bilans zbiórki przeprowadzonej we Lwowie po dzień 31 maja bież. roku. Zebrano: żelaza różnych gatunków około 7.000 kg., ołowiu 161 kg., miedzi 25 kg., mosiądzu i łomu pokrytego innym metalem oraz aluminium wagi około 3.000 kg. Razem zebrano około 10.000 kg. odpadków metalowych, które skierowano do składnicy uzbrojenia.

Odnalazł się po 23 latach

W czasie wielkiej wojny obywatel stanisławowski Edward Skringer, zajmując stanowisko komendanta austriackiej łodzi podwodnej, zaginął bez wieści. Ponieważ łódź podwodna, dowodzona przez Skringera uległa katastrofie, panowało powszechne przekonanie, że Skringer zginął. Obecnie po blisko 23 latach Skringer powrócił do Stanisławowa, oświadczając, że cały czas przebywał na Wschodzie, ocalony przez jeden ze statków. Długotrwała choroba oraz ciężkie przejścia uniemożliwiały powrót, aż dopiero obecnie zdołał Skringer wrócić do swej rodziny.

Wyrok w sprawie zajść w Liszkach

W krakowskim Sądzie ogłoszony został wyrok w sprawie zajść antyżydowskich w Liszkach. Za udział w zajściach skazani zostali Stan. Bator, Miecz. Sobkowicz, Wład. Zaborowski i Albin Baster na kary po 10 miesięcy więzienia, oskarżeni Wład. Cygan, Fr. Cygan, Fr. Czech, Onufry Bierzał, Fr. Bator na kary po 8 miesięcy więzienia. Najsurowszy wyrok otrzymał osk. Fr. Bieda, którego Sąd skazał za udział w zajściach i zabranie trzech worków towarów, pochodzących ze sklepu A. Brennera, wartości 1.600 zł. na karę 15 miesięcy więzienia. Wszystkim oskarżonym którzy skazani zostali na kary po 8 miesięcy więzienia sąd zawiesił wykonanie kary na lat pięć. Jeden z oskarżonych A. Lipiarz został uniewinniony. Rozprawie przewodniczył sędzia Bartynowski, oskarżał prok. Jarosiński, bronili mec. Stuhr, Kuśnierz i Jaworski.

—:-:-:—

Dopiero 91 studentów wpisało się na U. J.

Dotychczasowy wynik wpisów na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie jest nadspodziewanie nikły. W pierwszym dniu wpisów formalności załatwiło 13 studentów, w drugim dniu wpisało się 18 studentów, w trzecim dniu 19, a w czwartym dniu 41, czyli razem w ciągu czterech pierwszych dni zapisało się na Uniw. Jag. zaledwie 91 studentów.

Władze uniwersyteckie spodziewają się większego napływu kandydatów dopiero około 1 października.

Onegdaj odbył się egzamin konkursowy 360 kandydatów na I rok studiów na Wydziale Lekarskim U. J. Na podstawie wyniku egzaminu rada tego wydziału dokona wyboru kandydatów.

—*—

Zrezygnował z wysokiego honorarium

nie chcąc bronić oskarżonego o komunizm

Przed kilku dniami bawił w Krakowie znany adwokat warszawski **mec. Paschalski.** Występował on w procesie Friedmana i Dobrzanowskiego, jako obrońca adw. Friedmana. Adw. Paschalski zaliczony do najdroższych obrońców stołecznych otrzymał honorarium w kwocie mającej sięgać kilkunastu tysięcy zł.

W związku z pobytem mec. Paschalskiego w Krakowie miał się do niego zwrócić jeden z członków rodziny przebywającego obecnie w więzieniu socjalistycznego radnego m. dr Bolesława Drobnera, pozostającego, jak wiadomo pod zarzutem działalności komunistycznej z prośbą o objęcie jego obrony. — Według informacyj pochodzących z tego samego źródła mec. Paschalski, mimo ofiarowanego mu honorarium, sięgającego kilkunastu tysięcy zł., **kategorycznie odmówił.**

Automaty nie są konkurencją dla loterii państwowej

W wielu publicznych lokalach krakowskich są zainstalowane różnego rodzaju automaty i przyrządy do gier, często hazardowych. Jedno z takich urządzeń zaprowadzili swego czasu w kawiarni „Esplanada“ ówcześni jej właściciele **Karol Pelke i Abraham Minder.** Urząd kontroli skarbowej uznał, że instalowanie takich aparatów stwarza niedozwoloną konkurencję dla państwowego monopolu loteryjnego, wniósł więc przeciw właścicielom „Esplanady“ skargę. Skargę tę rozpatrywał wczoraj sąd krakowski. Na rozprawie oskarżenie przedstawili orzeczenie Sądu Najwyższego stwierdzające, że tylko takie gry loteryjne mogą być uznane za konkurencyjne dla monopolu loteryjnego, które opierają się na rozsprzedaży losów. Sąd uwzględnił to tłumaczenie i sprawę umorzył.

—•—

Tajemnica zaginięcia listu

z 1.700 dolarami przed sądem

W lutym ub. roku w dziale listów wartościowych krak. Urzędu pocztowego stwierdzono, że list pieniężny wysłany przez Oddział Banku Polskiego w Rzeszowie do Ameryki a zawierający 1.700 dolarów zginął w tajemniczy sposób. Policja rozpoczęła obserwację i doszła do wniosku, że list ów zabrał urzędnik pocztowy Józef Magielski. Wygotowano przeciw niemu akt oskarżenia, który zarzuca mu poza tym przywłaszczenie sobie kilkudziesięciu złotych na szkodę poczty.

Po zaginięciu listu Magielski zmienił zadziwiająco tryb życia. Magielski urzędnik licho wynagradzany, zaczął nagle zakupywać różne przedmioty jak radio, patefon fortepian, a dalej pożyczał kolegom chętnie pieniądze, bawił się po kawiarniach itd. Badany przez policję skąd brał na to wszystko pieniądze zeznał, że przysłała mu je z Ameryki umierająca matka.

Wczoraj Magielski odpowiadał za kradzież w Sądzie Okręgowym przed trybunałem, któremu przewodniczył sędzia Stępniowski. Oskarżał prok. Kindler. Celem przesłuchania dalszych świadków rozprawę odroczono.

Ile zebrano na kościół w Dębnikach

Komitet Budowy Kościoła Parafialnego w Dębnikach zawiadamia, że czysty dochód ze zbiórki publicznej na rzecz budowy kościoła, urządzonej 22 sierpnia br. wyniósł **590,25 zł.**

Komitet przestrzega równocześnie przed oszustami, którzy zbierają po domach datki rzekomo na powyższy cel. Nikt nie jest do tego upoważniony, ani przez Komitet ani przez paraf. XX. Salezjanów. — Ktoby zaś pragnął złożyć ofiarę na dokończenie kościoła — o co Komitet gorąco prosi — może przysłać ją pod adresem: Komitet Budowy Kościoła, Kraków-Dębniki, ul. Pułaskiego lub P. K. O. — Nr 410.142.

Po raz pierwszy w Krakowie

pokaz grupowych skoków spadochronowych

W niedzielę 26 bm. w czasie XIV Tygodnia Lotniczego na lotnisku w Rakowicach odbędzie się poraz pierwszy w Krakowie pokaz grupowych skoków ze spadochronem. Spadochroniarze przybędą z Warszawy samolotem i nad lotniskiem Aeroklubu Krakowskiego w godzinach popołudniowych rozpoczną skoki.

Dwa zebrania pszczelarzy

Miesięczne zebranie członków Krak. Tow. Pszczelarskiego odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godzinie 10 w Zakładzie biologiczno-embriol. Uniw. Jagiell. ul. św. Jana 20. Referat wygłosi ks. dyr. A. Sękowski.

Związek Pszczelarski przy Okr. Tow. Roln. zawiadamia członków, że w niedzielę 26 bm. o godzinie 10 rano organizuje zebranie członków w sali posiedzeń Izby Rolniczej pl. Szczepański 8, II p. w sprawie, przydziału cukru i innych ważnych sprawach.

—oOo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem pełna humoru krotochwila Raymonda „Pierwszy dancing Zuzanny“, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. W sztuce udział biorą: Bielska, Jaworska, Kopijewska, Biegański. Modzelewski, Senowski, Woźnik. W niedzielę popołudniu świetna sztuka G. B. Shaw'a „Profesja pani Warren“, w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza, w premierowej obsadzie.

TEATR ZWIĄZKU MŁODZ. PRZEM. I RĘKODZ. w Krakowie, ul. Skarbowa 2 urządza w niedzielę 26 bm. wieczór beztroskiego humoru, na który złożą się dwie komedie „Chłopi arystokraci“ W. L. Anczyca i „Zrękowiny u Bruzgały“ J. Pobratymca Płatkowskiego. Początek o godz. 19.

DZIŚ PREMIERA W BAGATELI. Dziś, w sobotę, wchodzi na afisz teatru Bagateli jedna z najpiękniejszych operetek E. Kalmana „Hrabina Marica“ w znakomitej obsadzie. Rolę tytułową odtwarza znana artystka operetkowa, Janina Kulczycka, zaliczając powyższą partię do największych swoich kreacji. Partnerem jej będzie niezawodny Marian Wawrzkowicz, dalej Leon Rytowski, Bankowska, Domosławski, Berski i inni. Zwiększona orkiestra, którą kierować będzie Wiktor Sirota. Początek przedstawienia o godz. 20. Jutro w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 16 i o 20.

Kronika krakowska

WRZESIEŃ

25. Sobota. Św. Kleofasa.
Wschód słońca 5.26, zachód 17.29.
Długość dnia 12 godzin 3 min.

—oOo—

Ks. Metropolita u K. H. Rostworowskiego

W dniu wczorajszym Książę Metropolita Sapieha odwiedził K. H. Rostworowskiego.

Akcja Katolicka K. H. Rostworowskiemu

Rada Akcji Katolickiej m. Krakowa wysłała do K. H. Rostworowskiego pismo z wyrażeniem Mu uznania i wdzięczności za Jego oświadczenie w sprawie prezesa P. A. L. p. Sieroszewskiego.

—o-o—

TRZECIE WYDANIE PO KONFISKACIE. Wczoraj na ulicach miasta kolportowano najnowszy numer tygodnika Stronnictwa Ludowego „Piast“ z nadrukiem na pierwszej stronie „wydanie trzecie po konfiskacie“. — Konfiskacie uległ również piątkowy numer „Głosu Narodu“ za dwa ustępy z artykułu wstępnego i artykułu p. t. „Wieś w okowach bandytyzmu i złodziejstwa“. Po konfiskacie wydaliśmy nowy nakład pisma.

SYSTEMATYCZNE OBŁAWY organizuje co kilka dni policja krakowska, celem oczyszczenia miasta z elementów przestępczych. W czasie obławy zorganizowanej wczoraj zatrzymano 71 osób. Po wylegitymowaniu 19 osób osadzono w aresztach.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbier. litr 18—20 gr; śmietana 1—1.20; śmietanka 50—60 gr; ser zwycz. kg. 70—80 gr; masło deser. 3.20, kuchenne — 2.80. stołowe 3 zł.; jaja świeże szt. 9—10 gr. buraki ćwikł. kg. 8—10 gr; cebula 12—13 gr; marchew 10—12 gr; pietruszka z nacią 14—15 gr; seler 15—16 gr; ziemniaki 8—10 gr; pomidory 30—35 gr; jabłka komp. kg. 30—35 gr; stoł. 40—65 gr; gruszki kompotowe 30—40 gr; stołowe 40—60 gr; śliwki zwycz. 15—20 gr; węg. kraj. 25—50 gr; brusznice litr 45—50 gr; gęś żywa szt. 4—6 zł; kaczka żywa 2—3.50; kura 2.50—5.50; kurczęta para 2—3.50; kuropatwa 70 gr do 1 zł; karp żywy mały kg. 1.70; duży (od 1 kg.) 1.80; brzana, leszcz, szczupak 3 do 3.50; sandacz 3.50—4 zł; wiślane drobne i średnie 1—1.40.

———:o:0:o:———

Zawiadomienia i komunikaty

NAJBLIŻSZE WYCIECZKI NAUKOWE NA WAWEL, DO NIEPOŁOMIC I STANIĄTEK. W sobotę, 25 bm., odbędzie się zwiedzanie historycznych komnat królewskich z doby renesansu na Wawelu oraz wspaniałych zbiorów sztuki i pamiątek, jako 4 wycieczka naukowa, z cyklu organizowanego pod kier. hist. sztuki dra J. Dobrzyckiego na zlecenie Zarządu M. Zbiórka o godz. 15 na placu koło Katedry. W niedzielę, 26 bm., w razie pogody odbędzie się 5 wycieczka naukowa do historycznych Niepołomic i Staniątek, z zwiedzaniem licznych cennych zabytków. Zbiórka na dworcu gł., wyjazd do Podłęża o godz. 10.55, powrót o 19. Udział w wycieczkach 80 gr., młodzież 40 gr.

AKADEMIA KU CZCI G. WIŚNIOWSKIEGO. Zarząd Związku Młodz. Przem. i Rękodz. w Krakowie, zaprasza wszystkich Przyjaciół i Sympatyków Związku oraz członków do wzięcia udziału w Akademii ku uczczeniu pamięci ś. p. Gustawa Wiśniowskiego (członka Związku), która odbędzie się w niedzielę, 26 bm., o godz. 17 w gmachu przy ul. Skarbowej.

— oOo —

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr M.: sobota 25 września „Pierwszy dancing Zuzanny“.

Teatr M.: niedziela 26 września po poł.: „Profesja pani Warren“; — wiecz. „Pierwszy dancing Zuzanny“.

Bagatela: Codziennie o godz. 20.00 operetka „Hrabina Marica“.

CYRK STANIEWSKICH: Codziennie o godz. 20.00 doskonały program.

ADRIA: Błazen (Korwin Spiller).
APOLLO: Kapitan Taylor.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od soboty 25 do czwartku 30 września 1937 włącznie „Matura“ i „Zielony Sygnał“.
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę, niedzielę i poniedziałek film. p. t.: „Barbara Radziwiłłówna“.
PROMIEŃ: „Szarża lekkiej brygady“.
STELLA: „Ostatni Mohikanin“ (R. Scott).
ŚWIT: „Z miłości dla ciebie“.
SZTUKA Szesnastolatka.
UCIECHA: „Znachor“.
WANDA: Książątko (Karolina Łubieńska).

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VII. w Krakowie, ulica Garncarska L. 9. II. p. Godz. urzęd. od 8-13. Konto PKO 415.107. Sygn. VII. Km. 1031/37.

Dnia 15 września 1937 r.

Sygn. Sądu Gr. III. 2. E. 539/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaję do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej wierz. Funduszu Stypęd. im. inż. Hłaski przez inż. Taklińskiego w Krakowie, przeciw dłużnikowi Ignacemu Wójtowiczowi w Krakowie, ul. Reymonta L. 49. dnia 8. listopada 1937. o godzinie 9-tej w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna L. 13. Sala nr. 35 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości lwh. 106. Ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XIV. Czarna Wieś objętej dłużnika w 20/32 częściach własnej, składającej się z domu mieszkalnego parterowego i budynku gospodarczego. z parceli L. Kat. 276. 277, 278, 279. 280 281, 282 i 283 o łącznej powierzchni 3420 m² położonej przy ul. Reymonta 49.

20/32 części tej nieruchomości oszacowana została na sumę zł. 16.403 gr. 60.

Cena wywołania wynosi zł. 12.302 gr. 70.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 1.640 gr. 36.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna L. 13, oddział egzekucyjny.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VII.

(—) Jan Zimowski.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VII. w Krakowie, ul. Garncarska L. 9. II. p. Godz. urzęd. od 8-13. Konto PKO 415.107. Sygn. VII. Km. 1596/37.

Dnia 18. września 1937 r.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Wierzyciel: Pol. Two Tatrzańskie c/a Stefan Porębski.

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 8. października 1937. o godzinie 13-tej w Krakowie. ul. Długa L. 72. odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stefana Porębskiego, składających się z dywanów i obrazów.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VII.

(—) **Jan Zimowski.**

Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru VII. w Krakowie. ul. Garncarska L. 9. II. p. Godz. urzęd. od 8-13. Konto PKO 415.107. Sygn. VII. Km. 1961/37.

Dnia 9. września 1937 r.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Wierzyciel: Dr. Miksiewicz c/a Anna Apfelsüss.

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 4. października 1937 r. godz. 13. w Krakowie przy ul. Słowackiego L. 19. odbędzie się licytacja ruchomości należących do Anny Apfelsüss. składających się z urządzenia domowego.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VII.

(—) **Jan Zimowski.**

Wskaźnik kosztów żywności w niektórych państwach

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, wskaźnik kosztów żywności przedstawiał się w ważniejszych państwach na świecie w lipcu br. następująco (dla r. 1928 — 100): **w Polsce** (Warszawa) — 53.8, **w Anglii** (509 miast) — 89.2, **w Austrji** (Wiedeń) — 84, **w Belgii** (59 miast) — 80,7; **w Czechosłowacji** (Praga) — 80,6; **w Estonii** (Tallin) — 77.5; **we Francji** (Paryż) — 116.7; **w Holandii** (Amsterdam) — 77.7; **w Japonii** (Tokio) — 93.1; **na Litwie** (104 miast) — 47.8: na **Łotwie** (Ryga) — 87; w **Niemczech** (72 miast) — 81.4; **w Norwegii** (31 miast) — 93.5: w **Stanach Zjednoczonych A. P.** (51 miast) — 83; **w Szwajcarii** (34 miast) — 82.8; na **Węgrzech** (Budapeszt) — 72.1; we **Włoszech** (50 miast) — 88.

W porównaniu w czerwcem br. wzrost kosztów żywności nastąpił w Belgii, Francji, Holandii, Litwie; Łotwie; Niemczech: Norwegii, Węgrzech i Włoszech: obniżył się w Polsce; Austrii, Czechosłowacji; Estonii: Japonii, Stanach Zjednoczonych A. P. i Szwajcarii: utrzymał się natomiast na tym samym poziomie tylko w Anglii.

Sport

O MISTRZOSTWO POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w kraju 4 spotkania piłkarskie o mistrzostwo ligi państwowej, a mianowicie: w Krakowie: **Garbarnia—Wisła**, sędzia p. Walczak; w Łodzi **Ł. K. S.—Ruch**; w Katowicach: **A. K. S.—Warta**, w Warszawie: **Warszawianka—Pogoń.**

O wejście do Ligi w Lublinie: **Unia—Polonia**; w Częstochowie: **Brygada—W. K. S. Śmigły.**

GIERUTTO, HANKE, NOJI I GĄSSOWSKI startują w Budapeszcie na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, które odbędą się w dniach 25 i 26 b. m. Przeciwnikami ich będą Szabo, Lanzi, Robinson, Maeki, Lethinen, Kelen. Projektowany w tych zawodach udział Kucharskiego nie dojdzie do skutku ze względu na jego niedawną chorobę.

LEKKOATL. ZAWODY PROPAGANDOWE i trójbój lekkoatletyczny pań, mające się odbyć dnia 26 bm. w Wieliczce, na skutek zniszczenia przez opady atmosferyczne bieżni na boisku K. P. W. Wieliczanka odbędą się z tym samym programem w Krakowie, dnia 26 bm. o 10. przedpoł. na boisku K. S. Cracovia.

Humor

OSZUKAŁ ICH.

Z pewnego szpitala pod Pruszkowem wypuszczono pacjenta. Dotarł szczęśliwie i bez żadnych przygód do Warszawy, poszedł na dworzec główny, kupił w kasie bilet i, zwracając się do numerowego, rzekł:

— Panie tragarz, prosze mi zanieść walizke do pociągu.

— Do którego pociągu?

— A cóż to pana obchodzi!

Wywiązała się kłótnia. Pasażer wszczynał rokowania z kilkoma numerowymi, ale nie chciał powiedzieć, dokąd jedzie.

Wezwano więc dyżurnego ruchu, który w sposób uprzejmy wymógł na podróżnym odpowiedź:

— Jadę do Lwowa.

— No to dobrze sie składa, bo właśnie tu stoi pociąg.

I dziwnego pasażera wpakowano z waliza do wagonu. A kiedy pociąg ruszył, pacjent wysunał głowę przez okno i zawołał:

— A kuku! Oszukałem was wszystkich, bo jade do Kielc!

JANINA STEFANOWA ZAKRZEWSKA

A jednak...

Kilkanaście lat przed wojną. 41

Gdy się proboszcz i penitent znaleźli razem w gabinecie, Eryk powiedział:

— Proszę księdza proboszcza o udzielenie mi natychmiastowego ślubu z Martą Golusówną.

Ksiądz głową potrząsł.

— To przekracza moje atrybucje. Trzeba się zwrócić do kurii biskupiej.

— Pojedziemy jutro rano... ksiądz proboszcz ze mną?

— Pojadę. Mam nadzieję, że za mojem wstawinnictwem sprawa załatwi się odrazu.

Mocno, mocno uścisnęli sobie dłonie przy rozstaniu.

Eryk powrócił do Krasnej Góry i natychmiast udał się do ojca, którego zastał niesłychanie wyczerpanego poranną sceną.

Więc tylko powiedział mu:

— Jutro wszystko się załatwi! — ucałował jego ręce i poszedł do siebie.

Nikt go już dnia tego nie widział.

Siedział zgarbiony, z łokciami wspartymi na kolanach i twarzą ukrytą w dłoniach i myślał, że oto zamyka się jego przyszłość, kończą wszelkie możliwości szczęścia.

Od jutra będzie przykuty do dziewczyny absolutnie sobie obojętnej, brzydkiej... i która, zdawał sobie z tego sprawę, od jakiegoś czasu okazywała doń wstręt wyraźny.

— Ładne perspektywy! — westchnął i otrząsnął się.

Raz więcej przekonał się, że: tout se paye en ce bas monde.

Ale właściwie, za co on miał płacić?

Że się w Zuli kochał? A toż każdy młody człowiek na jego miejscu...

Cichy głos zaszeptał mu w duszy:

— Nie, nie za miłość... za to, żeś pozwolił w swojem sercu rozrosnąć się nienawiści do brata.

Westchnął znowu. Biedny Alfred! On także zapłacił...

Tylko nie wiadomo, od kogo los pobierał większą cenę...

Co lepsze: śmierć, czy takie życie?...

Marta też nie ukazywała się nikomu. Na wołanie i pukanie Krysi nie odpowiadała, odmówiła jedzenia, które jej stary Piotr chciał przysłać. Siedziała jak nieprzytomna, nie mogąc uporządkować chaotycznych myśli.

Za mąż... ma wyjść za mąż...

Ma zamieszkać stale w tym pałacu... ma zostać żoną Eryka Krasnohorskiego...

Żoną!

Nigdy!

Rzuciła się nagle na kolana i wyciągnęła ręce ku oknu. Na bladym niebie przewalały się chmury, z pomiędzy których wybłyskiwał od czasu do czasu błękit.

— Ojcze! ty tam jesteś... patrzysz na mnie... widzisz, że gotowa jestem płacić twoje długi... ale przecież zdrada nie będzie, jeżeli po zapłaceniu będę chciała odzyskać wolność...

Z pomiędzy chmur wyjrzało nagle przelotnie słońce. Ciepły promień musnął twarz klęczącej, zdawało jej się, że to uśmiech i pieszczota ojcowska.

Podniosła się z kolan uspokojona: wiedziała już, co ma robić.

W pałacu panował niesamowity spokój. Nawet nie nakrywano do wieczornego obiadu: i Eryk i Marta zapowiedzieli, że nie zejdą — stary hrabia jadał teraz zawsze u siebie. Kamerdyner Piotr trząsł głową żałośnie.

— Co się dzieje! co się dzieje!

W garderobie i kredensie łamano sobie głowy nad rozwiązaniem tylu zagadek. Cieciorkowska chodziła z miną wyniosłą, z zaciśniętymi ustami, z wyrazem twarzy mówiącym:

— Wiem, ale nie powiem.

Nazajutrz Eryk wyjechał samochodem bardzo wcześnie, nie biorąc ze sobą szofera.

— Nie na polowanie, bo bez fuzji... nie na kolej, bo bez rzeczy... — rozmyślał trawiony ciekawością jego strzelec Antoni.

Marta wiedziała — bo ją Eryk bilecikiem zawiadomił — po co pojechał i że ślub ich odbędzie się tego samego dnia, jak tylko powróci.

Pomodliła się dłużej niż zwykle i siedziała, tęsknie zapatrzona w okno. Nie chciała widzieć nikogo, potrzebowała się skupić.

Wpadła do niej Krysia, rzuciła jej się na szyję.

— Moja złota panno Marto! czy to panią ciągle tak jeszcze głowa boli?

— Trochę...

— Bo tatuś mówił, żebym pani nie męczyła, bo pani jest niebardzo zdrowa... i żebym poszła na spacer z panną Wiktorją. Ale mnie się tak nudzi bez pani! — znów jej się na szyję rzuciła.

Marta oddała jej uścisk i długo ją w objęciu trzymała. Wielka słodycz spłynęła do jej serca: był jednak w tym wspaniałym, przygniatająco bogatym a zimnym pałacu ktoś, który ją szczerze i naprawdę kochał...

Od progu rozległ się ostry głos Cieciorkowskiej:

— Krysiu! proszę ze mną iść! pan hrabia mówił, że Krysia ma ciągle ze mną być teraz!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski

Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.